



21 listopada wybieramy!

W Wielkopolsce wskażemy 4484 radnych, prezydentów, burmistrzów i wójtów.



FOT. SEIDLER

W naszym regionie uprawnionych do głosowania w wyborach samorządowych jest ponad 2,7 miliona osób. Ile z nich skorzysta z tego przywileju?

Wybory samorządowe powszechnie uważane są za najbardziej skomplikowane, bo jednocześnie wskazujemy kandydatów do objęcia różnych mandatów. Wybieramy: prezydenta (wójta, burmistrza) miasta/gminy, radę gminy (miasta), radę powiatu (tego głosowania nie dokonują mieszkańcy miast na prawach powiatu), sejmik województwa.

W Wielkopolsce obsadzimy 21 listopada 3606 miejsc w 226 radach gmin i miast oraz 613 miejsc w 31 radach powiatów. Do wielkopolskiego sejmiku wybierzemy 39 radnych. Od naszych głosów zależy również to, kto obejmie 117 stanowisk wójtów, 102 burmistrzów i 7 prezydentów. O wszystkie te miejsca ubiega się w sumie 22.633 kandydatów.

O 39 mandatów w wielkopolskim sejmiku IV kadencji walczą 542 osoby. Zgłosiło je na swoich listach 14 komitetów wyborczych, ale tylko trzy – PO, PSL i SLD – wystawiły maksymalną dopuszczalną liczbę 78 kandydatów.

Wybory odbędą się w niedzielę, 21 listopada (ewentualna druga tura, tam, gdzie potrzebna będzie „dogrywka” między dwoma kandydatami

z największym poparciem na wójta/burmistrza/prezydenta – w niedzielę, 5 grudnia). Głosujemy od godziny 8 do 22. Zasadą tych wyborów jest, że do urn możemy pójść tylko w miejscu stałego zameldowania.

W lokalu wyborczym każdy z nas dostanie zestaw czterech (lub trzech – w miastach na prawach powiatu) kart do głosowania. Będą one

w różnych kolorach (różowa, biała, niebieska oraz – poza miastami na prawach powiatu – żółta) i formatach (od klasycznego A4, po wielkie „plachty”, jak w wyborach do sejmiku; mogą się zdarzyć też karty w formie niewielkich broszurek).

Jak się w tym połapać? W „Monitorze” szczegółowo wyjaśniamy wyborcze zasady. >> **strony 8-9**

Komfort operowania

Szpital Wojewódzki w Poznaniu wzbogacił się o nowy blok operacyjny, w którym znalazło się 8 sal swoim wyposażeniem dorównujących najwyższym europejskim standardom. >> **strona 2**

Jest strategia

Województwo wielkopolskie, jako pierwsze w kraju, wypracowało własną strategię polityki społecznej. Uchwałę w tej sprawie podjęli 25 października radni sejmiku. >> **strona 5**

Bitwa o szyny

Trwają przymiarki do zaprojektowania linii Kolei Dużych Prędkości, łączącej Warszawę, przez Łódź z Poznaniem i Wrocławiem. Czy kluczowe dla naszego regionu rozgałęzienie „igreką” znajdzie się w okolicach Kalisza i Ostrowa? >> **strona 6**

Doktor z AK

W Urzędzie Marszałkowskim, wraz z przyjaciółmi z AK, obchodziła swoje 99. urodziny dr Wanda Błęńska, legendarna Matka Trędowatych. Piszemy o niej i o wielkopolskich AK-owcach. >> **strona 7**

Inna strona samorządu

Zmikswaliśmy odpowiedzi prawie czterdziestu radnych z ponad trzech lat – co nam wyszło? Skuli salę i po 35 latach znaleźli... Podpatrzyliśmy nowy system identyfikacji wizualnej dyrektora Wiktora. >> **strona 16**

Atom jak w Szwecji

Jawność i pełna przejrzystość wszystkich działań – to podstawowa zasada, którą stosują Szwedzi w kwestiach prowadzenia polityki jądrowej w swoim kraju. Efekt? W gminie, gdzie ma powstać ostateczne składowisko zużytego paliwa z elektrowni atomowych, ponad 80 procent mieszkańców pozytywnie ocenia tę lokalizację!

Podczas wizyty studyjnej w Sztokholmie i Forsmark (na zdjęciu – elektrownia w tej miejscowości) Wielkopolanie, w tym mieszkańcy gminy Lubasz, podpatrywali szwedzkie rozwiązania w zakresie eksploatacji elektrowni i składowisk odpadów jądrowych. >> **strona 10**



FOT. A. BOJŃSKI

Czas podsumowań

Okres przed wyborami sprzyja sporządzaniu rozmaitych bilansów minionych czterech lat.

Kończąc się kadencję podsumował, podczas spotkania z dziennikarzami, zarząd województwa. Jak oceniają ten czas swojej pracy marszałek i jego zastępcy? Czym postanowili szczególnie się pochwalić?

My z kolei przyglądamy się statystykom sejmiku, który 25 października obradował na swojej ostatniej w tej kadencji sesji. Ile uchwał przyjęli radni? Ile razy składali interpelacje? Jak wyglądała frekwencja podczas obrad? W którym roku odbyło się najwięcej sesji? >> **strony 3-4**

Elfy na torach?

Rozstrzygnięto przetarg na 22 nowoczesne pociągi elektryczne dla Wielkopolski. Najwyżej oceniona została oferta bydgoskiej firmy PESA, która zaproponowała pojazdy o wdzięcznej nazwie Elf. Ich wyprodukowanie ma kosztować prawie 400 milionów złotych netto, z czego niespełna 170 milionów pochodzi z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego.

Pierwsze pociągi powinny wyjechać na wielkopolskie tory za półtora roku. Zależy to jednak od ostatecznych rozstrzygnięć, bowiem przegrane w przetargu firmy CAF i Stadler złożyły odwołania. >> **strona 12**



na wstępie

Dopingujemy najlepszych

Artur Boinński

Gdy zastanawiałem się, jak namówić szanownych czytelników do skorzystania z prawa do oddania głosu 21 listopada, akurat poznański Lech odniósł znakomite zwycięstwo nad bogatym i naszpikowanym gwiazdami zespołem Manchesteru City. Ludzie stali w długich kolejkach, by za niemałe pieniądze móc obejrzeć ten mecz; wielu odeszło od kas z kwitkiem. Na stadionie zasiadło 40 tysięcy osób, pewnie z dziesięć razy tyle Wielkopolan emocjonowało się przed telewizorami. Bo Lech to drużyna, na której nam zależy i którą chcemy wspierać dopingiem.

A czy nie zależy nam na tym, by dzieci mogły chodzić do dobrej szkoły? By pociągi jeździły często i punktualnie? By szpitale były dostępne i dobrze wyposażone? By rozwijające się – także dzięki mądrze dzielonej pomocy z UE – firmy dawały nam nowe miejsca pracy? By młodzi mieli gdzie pokopać piłkę? By jazda naszymi drogami nie przypominała poruszania się po torze przeszkód? O tym wszystkim decydują wybierani przez nas samorządowcy. Jeżeli nam na tych sprawach zależy, stwórzmy im dobry doping, „oklaskując” (wystarczy znak „x” w kratce) graczy dobrych, a „wygwizdując” patałachów. Gdy piłkarze grają źle, możemy co najwyżej sobie ponarzekać, wykrzyknąć kilka mniej lub bardziej mądrych haseł w trakcie meczu, albo wysmarować jakieś epitety na wywieszonym na trybunie prześcieradle. Opinię o samorządowcach wyrazić jest o wiele łatwiej. Wystarczy pójść do lokalu wyborczego. To nic nie kosztuje, zazwyczaj nie ma kolejek, a emocji w oczekiwaniu na wyborcze wyniki też z pewnością nie zabraknie.

Nie wiedzieć w Wielkopolsce, co to takiego Lech Poznań, to obciach. Nie pójść na wybory – nie mniejszy. •

WRPO w czołówce

Okazją do podsumowania stanu wdrażania Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego 2007-2013 stała się konferencja „Wielkopolska innowacyjna – zmiana dzięki Funduszom Europejskim”, zorganizowana 8 listopada w Poznaniu.

– Mamy satysfakcję, że my, choć to półmetek czasowy WRPO, pod względem rozdysponowania dostępnych w ramach tego programu środków jesteśmy już pod koniec tej drogi – mówił marszałek Marek Woźniak. – To ważne, bo dzięki temu będziemy uczestniczyć w podziale krajowej rezerwy wykonania. Będą do dyspozycji dodatkowe pieniądze, a lista potrzeb w Wielkopolsce jest wciąż naprawdę długa.

Wiceminister rozwoju regionalnego Waldemar Sługocki potwierdził, że nasz region znalazł się w gronie tych, wśród których podzieleno zostanie dodatkowe 512 milionów euro. – Realizację WRPO mogą oceniać w samych superlatywach. Wielkopolska jest dowodem na to, że słuszne było przekaza-

nie samorządom regionalnym większych kompetencji w zarządzaniu pomocą unijną na lata 2007-2013 – chwalił minister.

Podkreślano też, że nasz region jest nie tylko krajowym, ale i europejskim liderem we wdrażaniu nowoczesnych narzędzi finansowych w ramach funduszy europejskich, takich jak JEREMIE i JESSICA. W efekcie, jak poinformował wicemarszałek Leszek Wojtasiak, na przyszły rok planowane jest zorganizowanie w Poznaniu dużej międzynarodowej konferencji, podczas której goście z całej UE będą się uczyli, jak wprowadzać wymienione programy.

W trakcie listopadowej konferencji obecni i przyszli beneficjenci mieli okazję dyskutować w ramach warsztatów o wpływie funduszy europejskich na rozwój nauki, designu i samorządów lokalnych.

Wyróżnieniami „Aktywny Europejczyk” uhonorowano samorządy, uczelnie, szpitale i przedsiębiorstwa, które dotąd najlepiej korzystają z pieniędzy oferowanych w ramach WRPO. ABO

Po europejsku

Szpital Wojewódzki w Poznaniu wzbogacił się o nowoczesny blok operacyjny.

Ta inwestycja to powód do dumy – podkreślali zgodnie marszałek Marek Woźniak, członek zarządu województwa Krystyna Połędź i dyrektor szpitala Jacek Łukomski, którzy 29 października uroczystie otworzyli nowy blok operacyjny. Nareszcie zabiegi z zakresu chirurgii, ortopedii, ginekologii i położnictwa, urologii, transplantologii, otolaryngologii oraz okulistyki będą mogły być wykonywane w warunkach odpowiadających najwyższym europejskim standardom. Wcześniej specjaliści musieli operować w okolicznościach nieprzystających do XXI wieku (choćby w pomieszczeniach bez klimatyzacji).

Nowy blok w Szpitalu Wojewódzkim to 8 sal operacyjnych i 8 dodatkowych stanowisk intensywnej opieki medycznej.

Inwestycja „Rozbudowa i przebudowa Bloku Operacyjnego z Centralną Steryli-



FOT. S. MIKOŁAJCZAK

zatornią” finansowana jest z budżetu województwa wielkopolskiego oraz ze środków własnych szpitala. Do tej pory zainwestowano w to przedsięwzięcie ponad 30 milionów złotych, w tym z budżetu województwa – 14,6 miliona złotych. Szacuje się, że całkowity koszt tej realizacji wyniesie około 48 milionów złotych. ABO

zatornią” finansowana jest z budżetu województwa wielkopolskiego oraz ze środków własnych szpitala. Do tej pory zainwestowano w to przedsięwzięcie ponad 30 milionów złotych, w tym z budżetu województwa – 14,6 miliona złotych. Szacuje się, że całkowity koszt tej realizacji wyniesie około 48 milionów złotych. ABO

Samorząd województwa przekazał Ośrodkowi Profilaktyki i Epidemiologii Nowotworów w Poznaniu (OPEN) w nieodpłatne użytkowanie nieruchomości przy ul. Kazimierza Wielkiego 24/26, co pozwoli rozwinąć tej placówce działalność w zakresie diagnostyki, profilaktyki i leczenia nowotworów.

Konkurs trwa

Do końca listopada przyjmowane są zgłoszenia do tegorocznej edycji organizowanego przez Urząd Marszałkowski konkursu „i-Wielkopolska – Innowacyjni dla Wielkopolski”.

To już czwarta odsłona przedsięwzięcia, którego celem jest wskazywanie i promowanie najlepszych przykładów wprowadzania innowacyjnych rozwiązań zarówno przez większe, jak i małe przedsiębiorstwa z Wielkopolski. Szczegóły na stronie www.iwielkopolska.pl. ABO

Przyjaźni niepełnosprawnym

Dziesięć powiatów zostało nominowanych do nagrody głównej w I edycji konkursu „Wielkopolska Przyjazna Niepełnosprawnym”.

Konkurs, organizowany wspólnie przez samorząd województwa i poznański oddział TVP, ma promować najlepsze wielkopolskie rozwiązania, które służą pełnemu włączeniu osób niepełnosprawnych w życie lokalnych społeczności.

Po podsumowaniu pierwszego etapu konkursu kapituła postanowiła nominować

powiaty: słupecki, koniński, pilski, wrzesiński, średzki, leszczyński, turecki, śremski, gostyński oraz Poznań.

Wszyscy nominowani mogą liczyć na emisję materiałów filmowych na temat ich przedsięwzięć w programie „Wyzwanie” w TVP. Członkowie kapituły będą teraz wizytować wytypowane powiaty i na miejscu oceniać zgłoszone przez nie rozwiązania służące osobom niepełnosprawnym. Zwycięzca konkursu otrzyma nagrodę marszałka województwa – 30.000 złotych. ABO

Wicemarszałek odznaczony

Złoty Krzyż Zasługi przyznał wicemarszałkowi województwa Leszkowi Wojtasiakowi prezydent RP. Odznaczenie zostało wręczone w Kielcach, podczas ostatniego w tej kadencji Zgromadzenia Ogólnego Związku Województw Rzeczypospolitej Polskiej.

We wniosku o nadanie odznaczenia marszałek Marek Woźniak podkreślił cztery lata samorządowej pracy Wojtasiaka, związanej z wdrażaniem Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego 2007-2013, jego wkład we wprowadzenie w Polsce nowoczesnych instrumentów finansowych JEREMIE i JESSICA, promocję gospodarki oraz zaangażowanie w rozwój kultury innowacji i designu. ABO

Z „orlika” na stadion

Na Stadion Miejski w Poznaniu mieli okazję zawitać młodzi piłkarze z drużyny UKS Czwórka Kościán – zwycięzcy, w kategorii chłopców młodszych, Krajowego Turnieju Orlika o Puchar Premiera Donalda Tuska. Spotkał się tam z nimi, gratulował i wręczył upominki marszałek Marek Woźniak.

Warto dodać, że w finale orlikowego turnieju, który odbył się 23 października w Warszawie, a w którym wystartowało 1100 drużyn, srebrne medale zdobyli w swojej kategorii (chłopcy starsi) zawodnicy OLO z wielkopolskiego Władysławowa.

Te sukcesy nie dziwią, zważywszy że Wielkopolska jest krajowym liderem w budowie „orlików”. Dotąd powstało ich w naszym regionie już ponad dwieście, a pieniądze na dofinansowanie kilkudziesięciu kolejnych mają być zarezerwowane w przyszłorocznym budżecie województwa. ABO

Stypendia dla sześćdziesięciu młodych sportowców



FOT. A. GRABARCYK

Wybitni młodzi sportowcy tradycyjnie już zostali uhonorowani stypendiami (380 zł miesięcznie przez rok) przyznanymi przez marszałka Wielkopolski. 14 października w Pałacu Działyńskich marszałek Marek Woźniak wręczył 60 nominacji stypendialnych, w tym 5 dla osób niepełnosprawnych. – Po raz piąty mam przyjemność spotkać się z elitą wielkopolskich młodych sportowców. Mam nadzieję, że stypendium pomoże wytrwale dążyć do zdobycia najwyższych trofeów polskich i europejskich – podkreślał marszałek. AG



Udane lata na polu minowym

Zarząd województwa podsumował kończąca się kadencję.

Myszę, że na tym polu minowym, jakim jest służba zdrowia w Polsce, mimo wszystko obroniliśmy się przez te cztery lata – tak marszałek Marek Woźniak odpowiedział na pytania dziennikarzy dotyczące kondycji samorządowych szpitali. Tych „pól minowych” było w mijającej kadencji więcej, choćby sytuacja w światowej gospodarce. – Utrzymaliśmy stabilność finansową województwa, choć wokół były odczuwalne znamiona kryzysu. Uważam, że to były ważne i udane dla Wielkopolski cztery lata – mówił marszałek.

Zarząd i skarbnik województwa spotkali się 5 listopada z dziennikarzami, by podsumować kadencję 2006-2010. Chwalono się inwestycjami w różne sfery życia (drogi, koleje, szpitale, kultura, sport, ochrona środowiska...), sprawnością w wydawaniu unijnych pieniędzy, budowaniu nowoczesnego, innowacyjnego regionu w oparciu o regionalną toż-



FOT. A. BOIŃSKI

Zarząd województwa podczas spotkania z dziennikarzami; od lewej: Arkadiusz Błochowiak, Wojciech Jankowiak, Marek Woźniak, Leszek Wojtasiak, Krystyna Poślednia.

samość i tradycję, otwartością na kontakty z innymi regionami, w tym zagranicznymi. „Wielkopolska wypiękniała” – uznał zarząd województwa.

Przed władzami województwa w kolejnej kadencji

staną trudne zadania. Z jednej bowiem strony – o czym mówiła skarbnik województwa Elżbieta Kuzdro-Lubińska – czeka nas odgórne silne dyscyplinowanie finansów publicznych. Z drugiej zaś strony przed regionem wiele

sporych, zaplanowanych inwestycji, z których część – jak przyznał marszałek – z różnych przyczyn „musiała poczekać na swój czas”.

Dziennikarze pytali między innymi o szpital dziecięcy w Poznaniu. Jak zapo-

wiedziała członek zarządu Krystyna Poślednia, jeszcze w tym roku powinna zapasać decyzja lokalizacyjna, uzgodniona z władzami Poznania. W przyszłej kadencji obiekt powinien być już budowany. ABO

Dni Kultury Solidarności



FOT. S. MIKOŁAJCZAK

Targom Przedsiębiorczości Społecznej, które odbywały się na terenie MTP, towarzyszyły prezentacje wyrobów, produktów, usług powstałych dzięki rozwojowi przedsiębiorstw ekonomicznej w Wielkopolsce.

Jak w praktyce realizować ideę solidarności społecznej, jak uwrażliwiać i działać na rzecz osób i grup zagrożonych wykluczeniem społecznym? O tym dyskutowano od 17 do 20 października w Poznaniu i Pniewach.

Dni Kultury Solidarności zorganizowano w Wielkopolsce po raz pierwszy.

– Prezydent Bronisław Komorowski i przewodniczący Parlamentu Europejskiego Jerzy Buzek w swoich przesłaniach wskazywali, że Wielkopolska jest jak najbardziej właściwym miejscem do organizacji tego typu wydarzeń, ze

względu na doświadczenia z przeszłości i na obecnie podejmowane inicjatywy – mówił podczas konferencji prasowej marszałek Marek Woźniak.

W ramach Dni Kultury Solidarności odbyły się między innymi Wielkopolskie Targi Przedsiębiorczości Społecznej. W ich trakcie dyskutowano – także w ramach tak zwanych kafeterii medialnych, ale i prezentowano efekty przedsięwzięć ekonomicznej w Wielkopolsce.

17 października, w poznańskim Ratuszu, podpisano porozumienie, którego celem jest współdziałanie na rzecz utworzenia Wielkopolskiego Cen-

trum Ekonomii Solidarności. Jego sygnatariuszami są marszałek województwa, prezydent Poznania, przedstawiciele Fundacji Pomocy Wzajemnej Barka, Instytutu Społeczeństwa Obywatelskiego oraz Pro Publico Bono.

Dniom towarzyszyły seminaria, wydarzenia kulturalne, a także sportowe – na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich zorganizowano rozgrywki piłki ulicznej.

Współorganizatorami Dni Kultury Solidarności byli między innymi marszałek województwa oraz podległy samorządowi Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej. ABO

Inicjatywy dla zdrowia

Samorząd województwa był w ostatnim czasie inicjatorem kilku przedsięwzięć, które powinny przyczynić się do poprawy profilaktyki i opieki zdrowotnej w Wielkopolsce.

Podczas zorganizowanej w Lesznie konferencji mówiono o działaniach samorządu w zakresie rozwoju telemedycyny w leczeniu ostrych zespołów wieńcowych. Dzięki wsparciu regionalnego samorządu w województwie wdrażany jest system umożliwiający szybką, skuteczną pomoc każdemu choremu z rozpoczynającym się zawalem serca. System tworzą karetki pogotowia wyposażone w defibrylatory oraz sprzęt diagnostyczny i stacje nadawcze, pracownie hemodynamiczne ze stacjami odbiorczymi w szpitalach oraz organizacja i perfekcyjny przepływ informacji. ***

W województwie wielkopolskim mieszka około 16 tysięcy kombatantów i osób represjonowanych. Średnia ich wieku wynosi 86 lat. Jest szansa na zagwarantowanie im jak najlepszych warunków leczenia i respektowanie prawa kombatantów do korekty, poza kolejnością i bez skierowań od lekarza, ze świadczeń opieki zdrowotnej oraz usług farmaceutycznych.

Porozumienie „Szpitale przyjazne kombatantom” zawarły 9 listopada Wojewódzka Rada Kombatantów i Osób Represjonowanych oraz 34 jednostki ochrony zdrowia w regionie, a patronowali mu marszałek województwa i przewodniczący wielkopolskiego konwentu starostów. Porozumienie zostało przyjęte do wiadomości przez dyrektor wielkopolskiego NFZ.

Z kolei samorząd województwa, reprezentowany przez członka zarządu Krystynę Poślednią i Uniwersytet Medyczny, reprezentowany przez rektora prof. Jacka Wysockiego, podpisały porozumienie o współpracy w dziedzinie opieki zdrowotnej, edukacji i promocji w zakresie rozwiązywania problemów alkoholowych i przeciwdziałania narkomanii w Wielkopolsce. Samorząd, dostrzegając rosnący problem uzależnienia od alkoholu i środków psychoaktywnych wśród młodzieży, wesprze modernizację Oddziału Psychiatrycznego dla Dzieci i Młodzieży Szpitala Klinicznego im. K. Jonschera UM w Poznaniu. Dzięki dotacji utworzony zostanie tam Pododdział Leczenia Zaburzeń Spowodowanych Użyciem Substancji Psychoaktywnych dla Dzieci i Młodzieży. ABO, RJ

Poradzą pozarządowym

Od początku listopada Urząd Marszałkowski uruchomił specjalny punkt konsultacyjny dla organizacji pozarządowych.

Podmioty z tak zwanego trzeciego sektora mogą bezpłatnie uzyskać porady dotyczące kwestii prawnych (we wtorki i czwartki od 16 do 18) oraz finansowo-księgowych (w poniedziałki i środy od 16 do 18). Punkt mieści się przy al. Niepodległości 16/18, w budynku „B”, w pokoju 428 na IV piętrze. Można się kontaktować także telefonicznie (61 854 13 63) oraz mailowo (ngo.finanse@umww.pl w sprawach finansowo-księgowych; ngo.prawo@umww.pl w kwestiach prawnych). ABO

Dostali Rotę

Dobiega końca Rok Roty, ogłoszony uchwałą sejmiku w setną rocznicę pierwszego wykonania tej pieśni. Z tej okazji marszałek Marek Woźniak przekazał do blisko 700 szkół gimnazjalnych w całej Wielkopolsce okolicznościowy album zawierający płytę z filmem „Rota – pieśń dumy i chwały”.

To wydawnictwo, w opracowaniu Arlety Kolańskiej, ukazało się dzięki Towarzystwu im. Feliksa Nowowiejskiego, a zostało wsparte finansowo m.in. przez samorząd województwa. Ukazuje ono sylwetki twórców Roty – Marii Konopnickiej i Feliksa Nowowiejskiego oraz narodziny legendy tej patriotycznej pieśni. ABO

Partnerzy zza Odry

27 października w Szczecinie odbył się kolejny szczyt polityczny Partnerstwa Odry, inicjatywy transgranicznej współpracy, w której uczestniczą cztery polskie województwa i cztery niemieckie landy.

Rozmawiano o wspólnych działaniach na rzecz rozwoju infrastruktury transportowej łączącej regiony uczestniczące w partnerstwie. Marszałek Marek Woźniak przedstawił założenia tworzonej przez pięć polskich województw „Strategii dla Polski zachodniej”.

Po zakończeniu szczytu, na zaproszenie Marka Woźniaka, gościł w Poznaniu premier Brandenburgii Matthias Platzeck. Jednym z głównych tematów rozmów w Wielkopolsce była współpraca obu regionów w dziedzinie sportu i turystyki. Nic dziwnego więc, że goście z Niemiec zaprezentowano gruntownie przebudowany Stadion Miejski w Poznaniu, który będzie jedną z aren Euro 2012. ABO

Sejmikowe pytania

Przedstawiamy tematy, które radni poruszali 25 października, podczas LI sesji sejmiku, w złożonych zapytaniach i interpelacjach.



Zbigniew Ajchler (Lewica) pytał o przyczyny znacznych różnic pomiędzy kosztorysowym oszacowaniem wartości największych wojewódzkich inwestycji drogowych, skutkującym zarezerwowaniem odpowiednich kwot w budżecie województwa, a ostatecznymi wynikami przetargów. Wnioskował również o informacje na temat podjętych działań i kontroli służących zapewnieniu jakości wykonawstwa drogowych

inwestycji. Prosił także o wyjaśnienia dotyczące możliwości korzystania przez stowarzyszenia strażackie z dotacji samorządu województwa na programy związane z ratownictwem przeciwpożarowym. O przybliżenie kwestii dotyczących form i zakresu wspierania tych organizacji wnioskował także radny **Maciej Wiśniewski (Lewica)**.



Maria Grabkowska (PO) wniosowała o uwzględnienie w budżecie województwa na 2011 r. potrzeb inwestycyjnych Ośrodka Profilaktyki i Epidemiologii Nowotworów w Poznaniu. W związku z tym, że OPEN

wzbogacił się o część lokalu przy ul. Kazimierza Wielkiego, radna pytała o możliwości dalszej rozbudowy ośrodka. Wskazując na trudne warunki funkcjonowania OPEN, radna podkreślała jego renomę i duże zapotrzebowanie na świadczone w nim usługi diagnostyczne.



Waldemar Witkowski (Lewica) powrócił do poruszanych przez siebie problemów związanych z sytuacją okulistyki dziecięcej. Przestrzegając, że jedynym niepublicznym podmiotem świadczącym tego typu całodobową

opiekę w Poznaniu czyni to na niekorzystnych warunkach narzuconych przez NFZ i może się z tych usług wycofać. Radny odniósł się także do kwestii dodatkowej składki województwa w wysokości 2 mln zł dla Wielkopolskiej Organizacji Turystycznej, która ma służyć promocji regionu za pośrednictwem tanich linii lotniczych, a tym samym zachęcić przewoźników do utrzymania większej liczby połączeń.



Kazimierz Kościelny (Lewica) powrócił do swojej interpelacji, w której wystąpił z inicjatywą przekazania pieniędzy na remont siedziby Kolegium Języków Obcych w Kaliszu, uzasadniając to złymi warunkami lokalowymi tej placówki.



Bogumiła Hromiak-Paprzycka (Lewica) pytała o stanowisko zarządu województwa w sprawie ocen i uwag pokontrolnych Najwyższej Izby Kontroli sformułowanych pod adresem Wojewódzkiego Ośrodka

Ruchu Drogowego w Pile. **RJ**

Radni na finiszu

Jak przedstawiają się cztery lata sejmiku w statystyce?

Zakończyła się trzecia kadencja sejmiku naszego województwa. Czas na podsumowanie. Czym merytorycznie zajmowali się radni, można prześledzić na podstawie analizy minionych czterech lat samorządu województwa, którą opublikowaliśmy w poprzednim wydaniu „Monitora”. Indywidualną ocenę ci z radnych, którzy ubiegają się o reelekcję, otrzymają od wyborców już 21 listopada. Dziś przyglądamy się natomiast sejmikowej statystyce.

Po raz pierwszy radni trzeciej kadencji Sejmiku Województwa Wielkopolskiego spotkali się na sesji 27 listopada 2006 roku, po raz ostatni – 25 października 2010 roku. Podczas czterech lat pracy sejmik obradował na 51 sesjach. W tym czasie radni podjęli 781 uchwał (najwięcej – aż 231 w roku 2007). Można więc powiedzieć, że średnio co dwa dni powstawała nowa uchwała sejmiku...

Przez cztery lata radni zgłosili 701 interpelacji i zapytań oraz 31 wniosków. Najaktywniejsi pod tym względem byli w 2008 roku (choć, co ciekawe, najwięcej sesji, bo aż 15, odbyło się w roku 2007), kiedy to złożyli aż 225 interpelacji i zapytań oraz 12 wniosków.

Radni pracowali podczas tej kadencji w 11 stałych komisjach. W sumie odbyło się niemal 600 posiedzeń wszystkich komisji. Najczęściej – po ponad 70 razy – obradowały Komisja Budżetowa oraz Komisja Rodziny, Polityki Społecznej i Zdrowia Publicznego, najrzadziej – tylko 7 razy – zwoływania była Komisja Statutowa.

Najwyższą frekwencję podczas sesji zanotowano na początku kadencji – w roku 2006, gdy sejmik obradował cztery razy, wyniosła ona 98,7 proc. W kolejnych latach bywało nieco gorzej: 2007 – 90 proc., 2008 – 91,8 proc., 2009 – 91 proc., 2010 – 90,8 proc. O ile obecność na sesjach była na przyzwoitym poziomie, to podczas posiedzeń komisji zdarzyło się kilka razy i tak, że nie można było pod-



FOT. R. JAKOŚCZYŃSKI

25 października radni spotkali się podczas ostatniej w tej kadencji sesji sejmiku. Była to okazja do podziękowań za cztery lata wspólnej pracy. Na zdjęciu marszałek Marek Woźniak (PO) w rozmowie z Bogumiłą Hromiak-Paprzycką (Lewica); przyglądają się Czesław Cieślak (PSL) i Zbigniew Czerwiński (PiS).

jąć wiążących decyzji z powodu braku kworum (co oznacza, że nie pojawiła się wówczas ponad połowa członków danego gremium).

Choć sejmik liczy 39 radnych, w trakcie tej kadencji przez jego szeregi przewinęło się w sumie aż 48 osób. Jeszcze przed złożeniem ślubowania mandatu zrzekł się Krzysztof Zając z PiS, którego od II sesji zastąpił Arkadiusz Chmielewski. W 2007 roku wygasł mandat Józefa Lewandowskiego z PSL, a zastąpił go Jerzy Kado. W tym samym roku w szeregach PO Jarosława Wujkowskiego zastąpiła Barbara Nowak. Kolejne sześć zmian miało związek z wyborami parlamentarnymi jesienią 2007 roku. Radnych, którzy zdobyli mandaty posłów lub senatorów, zastąpiły nowe osoby: za Józefa Rackiego wszedł Jan Grzesiek (PSL), za Elżbietę Streker-Dembińską – Zbigniew Winczewski (LiD), za Piotra Waśko – Tomasz Szrama (PO), za Marka Zielińskiego – Maciej Wituski (PO), za Macieja Orzechowskiego – Killion Muniyama (PO), za Małgorzatę Adamczak – Adam Duda (PO).



Lech Dymarski
przewodniczący Sejmiku
Województwa Wielkopolskiego
III kadencji

– Sejmik III kadencji zasługuje na pozytywną ocenę. Poza wyjątkami, podczas obrad udawało się nam koncentrować na merytorycznej dyskusji. Chciałbym też podkreślić zdyscyplinowanie rad-

nych, czego dowodem jest niewątpliwie wysoka, przekraczająca 90 procent frekwencja podczas sesji.

Warto podkreślić, że w trakcie tej kadencji sejmik – bądź przez swoich przedstawicieli, bądź też w formie okolicznościowych uchwał – brał udział w takich wydarzeniach, jak 90. rocznica wybuchu Powstania Wielkopolskiego, 30. rocznica Sierpnia '80, Rok Roty. Podtrzymaliśmy też tradycję, spotykając się na uroczystym posiedzeniu w średzkiej kolegiacie. Jako radnego od I kadencji cieszę się, że ranga tego wojewódzkiego parlamentu jest coraz lepiej dostrzegana, także za granicą, gdzie współpracujemy z partnerskimi regionami państw europejskich.

Oczywiście, wśród 39 radnych mieliśmy do czynienia z różnym poziomem zaangażowania w pracę sejmiku. Wystawienie ocen dla poszczególnych osób pozostawiam jednak wyborcom.

W porównaniu choćby z poprzednią kadencją ta charakterystyka się stosunkowo stabilnym układem politycznych sił w sejmiku. W 2006 roku w klubie PO zasiadało 15 radnych, w PiS

– 12, w LiD – 7, w PSL – 5. Na zakończenie kadencji układ wyglądał następująco: PO – 16, PiS – 10, Lewica (zmiana nazwy z LiD) – 7, PSL – 5, a także 1 radny niezrzeszony. **ABO**

Z mniejszym deficytem i ulepszonym planem

Zmniejszenie deficytu i urealnienie wieloletnich planów inwestycyjnych to najważniejsze skutki zmian w tegorocznym budżecie wprowadzone podczas ostatniej w tej kadencji sesji sejmiku.

Dzięki wyższemu niż zakładano wpływom z podatku dochodowego od osób prawnych, a także oszczędnościom poprzetargowym, głównie w inwestycjach drogowych, zaproponowano obniżenie o 40 mln zł (do 171,239 mln zł) zaplanowanego na ten rok deficytu budżetowego. W ślad za tym radni zdecydowali o zmniejszeniu, ze 145 mln zł do 105 mln zł, wartości obligacji, które zostaną wyemitowane na sfinansowanie części tego deficytu (miesiąc wcześniej sejmik zmniejszył wartość obligacji ze 185 do 145 mln zł). Proponowane korekty zmniejszają łączną kwotę dochodów bu-

dżetu województwa o ponad 17,39 mln zł (do 1057,18 mln) przy jednoczesnym zwiększeniu dochodów bieżących o 16,16 mln zł (do 748,35 mln zł).

Najwięcej proponowanych zmian w budżecie dotyczy działu „Transport i łączność”. O ponad 109 mln zł niższe będą wydatki na zadania realizowane na 17 drogach wojewódzkich w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013. To suma różnic pomiędzy kosztorysowym oszacowaniem wartości największych wojewódzkich inwestycji drogowych a ostatecznymi wynikami przetargów, m.in. na budowę i remonty obwodnicy Wągrowca na drodze nr 241, obwodnicy Murowanej Gośliny na drodze nr 196 oraz na drodze nr 434 łączącej Śrem z drogą krajową nr 36. Radni zwracali uwagę, że tym po-

zytywnym dla wojewódzkich finansów rezultatom towarzyszyć winna troska o jakość wykonawstwa drogowych inwestycji.

O ponad 71 mln zł wrosła kwota zarezerwowana na ten rok na zakupy inwestycyjne taboru kolejowego wobec konieczności przygotowania zaliczki związanej z rozstrzygnięciem przetargu na wykonawcę elektrycznych zespołów trakcyjnych, zaś odpowiedniemu zmniejszeniu uległy kwoty zaplanowane w wieloletnim planie inwestycyjnym na ten cel na lata następne. Mniejsze korekty dochodów i wydatków związane były m.in. z wykonaniem projektów realizowanych z udziałem funduszy europejskich w ramach Programu Operacyjnego „Kapitał Ludzki”, zadań z zakresu polityki społecznej oraz przebudową Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Cerekwicy. **RJ**

Polityka wrażliwości i wyobraźni

Województwo wielkopolskie, jako pierwsze w kraju, wypracowało własną strategię polityki społecznej. Uchwałę w tej sprawie podjęli 25 października radni sejmiku.

Jakie działania należałoby podjąć, by skutecznie podnosić poziom życia mieszkańców Wielkopolski oraz zaspokajając ich różnorodne potrzeby? To zasadnicze pytanie, na które przez kilka miesięcy podczas licznych seminariów, spotkań konsultacyjnych i gorących dyskusji usiłowali odpowiedzieć członkowie gremiów zaangażowanych w przygotowanie tego dokumentu – naukowcy, politycy, przedstawiciele różnych środowisk społecznych i zawodowych regionu.

O odpowiedź nie było łatwo, bo polityka społeczna zajmuje się każdą istotną dla organizacji życia publicznego kwestią, każdym zjawiskiem, które stanowić może o jakości naszego życia. Jej celem jest również przeciwdziałanie temu, co zakłóca rozwój i funkcjonowanie społeczeństw, co szkodliwe i destrukcyjne.

– Bo także w polityce społecznej bardziej opłaca się zapobiegać, niż leczyć – podkreśla współautor dokumentu, socjolog prof. Ryszard Cichocki. – Dlatego tak istotne jest przeciwdziałanie narastaniu problemów społecznych, uproszczeniu poszczególnych środowisk i kategorii ludności bądź ich marginalizacji.

– Dokument wyznaczający główne kierunki rozwoju i wdrażania polityki społecznej w regionie jest integralną częścią „Strategii Rozwoju Województwa Wielkopolskiego do roku 2020” – wyjaśnia



FOT. M. JURGIEWICZ

W 2020 roku 800 tysięcy Wielkopolan przekroczy wiek emerytalny. Strategia ma pomóc w ich aktywizacji.

Krystyna Poślednia z zarządu województwa. – Jest ważnym jej dopełnieniem. W ten sposób, podejmując istotne decyzje inwestycyjne, wspierając to, co ważne dla rozwoju gospodarczego, nie tracimy z oczu spraw, które umacniają najważniejszy potencjał regionu, jakim są ludzie.

„Polityka społeczna stanowi integralną część rozwoju” – czytamy w przyjętym przez sejmik dokumencie. Dlatego musi to być „polityka

oparta na wrażliwości, wyobraźni i współuczestnictwie”. Interwencje i działania doraźne powinna zastępować profilaktyka, koncentrując się równocześnie na „wspieraniu działań służących poszerzeniu zasobów społecznych regionu i wzmacnianiu zaradności obywateli” oraz „poszerzeniu sfery aktywności społecznej”. Pobrzmiewają w tych sformułowaniach echa hasła pracy organicznej, ale to przecież inspiracje bliskie Wielkopola-

nom i wypróbowane w budowaniu kapitału społecznego.

Prace nad strategią polityki społecznej, zainicjowane przez Krystynę Poślednią, toczyły się od ponad roku. Kierował nimi zespół sterujący, w którym zasiadali przedstawiciele departamentów Urzędu Marszałkowskiego, a także jednostek podległych samorządu województwa, w tym Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej. W konsultacjach społecznych wzięły udział instytucje i organizacje pozarządowe, jednostki samorządu lokalnego, ośrodki wsparcia oraz fundacje i stowarzyszenia działające w sferze kultury, edukacji, sportu, pomocy społecznej i polityki zatrudnienia.

W toku dyskusji i konsultacji wyznaczono zasadnicze priorytety strategii: Wielkopolska równych szans i możliwości; Zdrowi Wielkopolanie; Bezpieczna Wielkopolska; Wielkopolska Obywatelska; Samorząd województwa wielkopolskiego partnerem, doradcą i konsultantem lokalnych podmiotów polityki społecznej. Priorytety te zostały rozpisane na cele i zadania odnoszące się do czterech głównych kategorii społecznych: dzieci i młodzieży, seniorów, osób niepełnosprawnych i grup wysokiego ryzyka socjalnego (zagrożonych wykluczeniem społecznym).

W pierwszym z priorytetów zaproponowano m.in. powołanie placówki monitorującej

problemy społeczne regionu oraz integrowanie w granicach regionu społecznych programów, które w ten sposób zyskają większe szanse na pomoc z funduszy europejskich. O zdrowie Wielkopolan autorzy strategii chcą zadbać lepiej, tworząc system wczesnej sygnalizacji zagrożeń chorobami i wzmacniając mechanizmy wczesnej interwencji w opiece zdrowotnej.

Budowaniu Wielkopolski obywatelskiej służyć ma integrowanie i wsparcie organizacji pozarządowych oraz instytucjonalne wzmocnienie wolontariatu.

Działania zapisane w strategii uwzględniają m.in. dynamikę przemian demograficznych w regionie. Na przykład to, że do 2020 roku w Wielkopolsce podwoi się grupa osób w wieku emerytalnym. Strategia ma pomóc w przygotowaniu nie tylko opieki dla nich, ale i ich aktywizacji.

– To solidna, dobrze przygotowana strategia – mówi Mieczysław Augustyn, przewodniczący senackiej Komisji Rodziny i Polityki Społecznej. – Dlatego poprosiłem o udział przedstawicieli województwa o jej zaprezentowanie 9 listopada, podczas specjalnego seminarium z udziałem członków naszej komisji. Warto korzystać z dobrych doświadczeń. A wielkopolskim samorządowcom i ludziom nauki dziękuję za chęć podzielenia się tą wiedzą. **RJ**

Rośnie kapitał

W ramach Programu Operacyjnego „Kapitał Ludzki” do końca września w Wielkopolsce zakontraktowano projekty o wartości ponad 825 mln zł – poinformowano radnych podczas LI sesji sejmiku.

Wdrażaniem większości priorytetów PO KL, stanowiących tzw. komponent regionalny, zajmuje się Wojewódzki Urząd Pracy w Poznaniu. Najszerzy zakres mają projekty związane z poprawą dostępu do zatrudnienia, wspieraniem aktywności zawodowej, promocją przedsiębiorczości i samozatrudnienia. W ramach priorytetu PO KL „Rynek pracy otwarty dla wszystkich” przeznaczono dotąd na nie w Wielkopolsce ponad 46 proc. zaplanowanych na lata 2007-2013 funduszy. Skorzystało na tym już ponad 123 tys. osób i 494 przedsiębiorstwa uczestniczące w różnego rodzaju projektach szkoleniowych, a 4932 osoby otrzymały dotacje umożliwiające podjęcie samodzielnej działalności gospodarczej.

Pozostałe projekty są związane m.in. z promocją integracji społecznej, rozwojem wykształcenia i kompetencji, wyrównywaniem szans edukacyjnych, rozwojem oświaty i szkolnictwa zawodowego. **RJ**

Chude półrocze

Kondycji finansowej marszałkowskich szpitali przyrzekli się radni podczas ostatnich w tej kadencji prac komisji i sejmiku.

Podsumowania pierwszego półrocza nie napawają optymizmem. Tylko 11 spośród 26 jednostek samorządu województwa legitymowało się za ten okres dodatnim wynikiem finansowym. Najniżej w tym małym optymistycznym rankingu uplasował się Wojewódzki Szpital Zespolony w Koninie z 11-milionowym minusem. Generalnie nie wiodło się wszystkim dużym wielospecjalistycznym szpitalom. Straty odnotowały także placówki w Poznaniu (6,9 mln), Lesznie (4 mln) i Kaliszu (3 mln).

Dyrektorzy wojewódzkich lecznic zgodnie podkreślają, że przyczyną takiego stanu rzeczy był wzrost kosztów związanych z utrzymaniem obiektów i świadczeniami leczniczymi. Zadowolające wyniki ekonomiczne zanotowano jedynie w lecznictwie onkologicznym, pulmonologii i psychiatrii, z wyjątkiem gnieźnieńskiej „Dziekanki” (minus 2 mln). Nadal dotkliwy jest problem tzw. nadwykonania świadczeń wobec wielkości zakontraktowanych z NFZ, za które placówki nie otrzymują pieniędzy. Sygnalizowano to również podczas październikowej konferencji radnych Lewicy. **RJ**

Blżej „trzeciego sektora”

Sejmik zatwierdził program współpracy samorządu województwa z organizacjami pozarządowymi na rok 2011.

„Program Współpracy Samorządu Województwa Wielkopolskiego z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami działającymi w sferze działalności pożytku publicznego na rok 2011” dotyczy wielu obszarów życia społecznego oraz inicjatyw ważnych zarówno dla społeczności lokalnych, jak i regionu. Na te cele w projekcie przyszłorocznego budżetu zapisano ponad 14 milionów złotych. Uchwalenie programu stanowiącego reguły rozdysponowania tych pieniędzy poprzedziły konsultacje z zainteresowanymi podmiotami. Samorząd województwa, m.in. poprzez organizowane konkursy, wspiera działalność

ponad 1000 organizacji z tzw. trzeciego sektora.

Przed głosowaniem zarząd województwa, w ślad za wnioskiem Komisji Rolnictwa, wniósł autopoprawkę w sprawie zapisów programu precyzujących definicję obszarów wiejskich.

Natomiast przedstawiciele Departamentu Organizacyjnego i Kadr, odpowiadając na pytania radnych, przedstawili uzasadnienia prawne uniemożliwiające zmianę zapisów programu na korzystniejsze dla ochotniczych straży pożarnych.

– OSP uczestniczą w naszych konkursach z zakresu swojej działalności społecznej, kulturalnej, edukacyjnej, natomiast pomoc w zakresie ratownictwa jest zadaniem gmin – argumentowała dyrektor Anna Grzymisławska. **RJ**

Komisja skończyła na stadionie



FOT. A. BOŃSKI

Stadion Miejski w Poznaniu był miejscem ostatniego w tej kadencji posiedzenia sejmikowej Komisji Kultury Fizycznej i Turystyki. Radni zwiedzili trybuny gruntownie przebudowanego na Euro 2012 obiektu, zajrzeli do szatni zawodników i salonu dla VIP-ów, spacerowali się po murawie boiska. Podczas merytorycznej części posiedzenia, które odbyło się w siedzibie Wielkopolskiego Związku Piłki Nożnej, nie mogło zabraknąć rozmów o futbolu. Prezes WZPN Stefan Antkowiak poinformował członków komisji o rozmowach z marszałkiem województwa, by – gdy będzie już wiadomo, jakich krajów reprezentacje zagrają podczas Euro w Poznaniu – podjąć wspólne działania promujące Poznań i Wielkopolskę w tych właśnie państwach. **ABO**

Wielkopolska z marzeń

Jaki będzie idealny obraz Wielkopolski w 2030 roku? Nad odpowiedzią na to pytanie pracuje sztab ekspertów.

Rozpoczęła się realizacja projektu Foresight Wielkopolska, który ma pozwolić nakreślić wizję optymalnego rozwoju naszego regionu w najbliższych 20 latach. Na zlecenie Urzędu Marszałkowskiego prognozę przygotowują eksperci, a ostateczny efekt ma być składową opinią polityków, naukowców, biznesmenów, organizacji pozarządowych i tysięcy Wielkopolan, którzy zostaną na tę okoliczność przepytani w przyszłym roku.

Ideę regionalnego foresightu zaprezentowano na początku października, a w ostatnich dniach odbyły się pierwsze warsztaty dla ekspertów. Jak podkreśla wicemarszałek Leszek Wojtasiak, Foresight Wielkopolska ma być stworzonym na bazie opinii i marzeń mieszkańców obrazem regionu, do którego będziemy wspólnie dążyć. **ABO**

Jak promować gospodarkę?

Przedstawiciele firm i samorządów wzięli udział w zorganizowanych na przełomie października i listopada w Kaliszu, Koninie, Lesznie, Pile i Poznaniu konsultacjach związanych z projektowaną strategią promocji gospodarczej województwa wielkopolskiego na lata 2010-2020.

Dokument, przygotowujący na zlecenie Urzędu Marszałkowskiego, a współfinansowany ze środków UE, ma wskazać, jak promować naszą gospodarkę i rodzime firmy, by wzmocnić ich konkurencyjność, szczególnie w zakresie działalności eksportowej, jak podnosić atrakcyjność inwestycyjną regionu oraz jak wspierać turystykę biznesową. **ABO**

Innowacyjni

Spółka Prodesign, Wielkopolski Klaster Lotniczy oraz Leszczyńskie Centrum Biznesu – to laureaci tegorocznej edycji organizowanego przez UMWW konkursu Wielkopolski Lider Innowacji. Nagrody wręczono 3 listopada, podczas posiedzenia Wielkopolskiej Rady Trzydziestu.

Głównym tematem posiedzenia tego organu doradczego marszałka województwa było omówienie Regionalnej Strategii Innowacji dla Wielkopolski 2010-2020. **ABO**

Nowa bitwa o szyny

Gdzie zostanie zlokalizowane rozgałęzienie i stacja linii „igreka”?

Spółka PKP PLK zamówiła studium wykonalności dla budowy linii Kolei Dużych Prędkości. Znacznie skróci ona czas przejazdu z Warszawy i Łodzi do Poznania i Wrocławia. Tymczasem najgorętsze dyskusje na ten temat toczą się w Kaliszu i Ostrowie Wielkopolskim. Ich mieszkańcy obawiają się, że szybka kolej je ominie.

Licząca dziś ponad 300 tysięcy mieszkańców aglomeracja kalisko-ostrowska nie ma szczęścia do dużych inwestycji kolejowych. Z każdym rokiem maleje znaczenie istniejących linii łączących Kalisz i Ostrow z Łodzią i Warszawą, a także z Poznaniem i Wrocławiem. Infrastruktura kolejowa jest w coraz gorszym stanie, czego

wymownym przykładem jest Kalisz, do którego w godzinach nocnych nie przyjeżdża już żaden pociąg pasażerski. Niezadowolone z sytuacji komunikacyjnej powszechne jest także wśród ostrowian, którzy dobrze pamiętają, jak ważnym węzłem kolejowym było ich miasto w latach 80. i 90. – Jeśli tak dalej pójdzie, będziemy odciętym od świata rezerwatem. Będą do nas przyjeżdżać samochodami terenowymi, bo inaczej się nie da. Będą nas oglądać i pokazywać dzieciom, jak Indian albo Papuasów – gorzko komentują mieszkańcy aglomeracji.

Szansą dla tej części regionu wydają się plany budowy li-



Tak obecnie wygląda przystanek kolejowy w Ociążu. Czy ta niewielka miejscowość stanie się ważnym węzłem komunikacyjnym, w którym linia Kolei Dużych Prędkości rozgałęzi się będzie w kierunku Poznania i Wrocławia?

ni KDP (od kształtu nazywanej „igrekami”), pod warunkiem że jej rozgałęzienie znajdzie się pomiędzy Kaliszem a Ostrowem. W dokumentach PKP PLK do tej pory widnieją zapisy świadczące o tym, iż spółka bierze pod uwagę różne lokalizacje przystanku rozgałęźnego i różne koncepcje przebiegu trasy. Wariant pierwszy przewiduje stację pomiędzy Kaliszem a Ostrowem, drugi – w okolicach Zduńskiej Woli. Co więcej, PKP PLK zaleca, aby studium wykonalności uwzględniło kolejne dwa warianty: najkorzystniejszy z punktu widzenia ochrony przyrody oraz rekomendowany przez wykonawcę inwestycji. Na pocieszenie trzeba do-

dać, że Biuro Linii Kolei Dużych Prędkości PKP PLK już wcześniej wskazywało rejon aglomeracji kalisko-ostrowskiej jako optymalny dla budowy rozgałęzienia.

We wrześniu 2010 r. podpisano umowę na opracowanie studium wykonalności całej inwestycji. Dokona tego hiszpańska firma IDOM International we współpracy z Biurem Projektów Komunikacyjnych z Poznania.

– Dopiero studium wykonalności pokaże dokładną lokalizację i to, z której strony linia ominie Kalisz. Najważniejsze, że nasza koncepcja wygrała i że rozgałęzienie „igreka” nastąpi w okolicach Kalisza – przekonywał nie-

dawno senator Mariusz Sebastian Witczak. Wskazanie w studium wykonalności najkorzystniejszego wariantu przebiegu linii poznać mamy w ciągu trzynastu miesięcy, a cała inwestycja ma być realizowana w latach 2014-2020.

W sprawie szybkiej kolei jednym głosem przemawiają prezydenci Kalisza i Ostrowa, Janusz Pęcherz i Radosław Torzyński. Zaakceptowali oni pomysł burmistrz Nowych Skalmierzyc Bożeny Budzik, aby przyszła stacja powstała w rejonie tego miasta. Skalmierzycy położone są pomiędzy Kaliszem a Ostrowem, przy drodze krajowej nr 25 i istniejącej linii kolejowej, łączącej oba te miasta.



Wojciech Jankowiak
wice-marszałek województwa

– Bardzo ważnym zadaniem w kolejnej kadencji samorządu województwa będzie zabieganie o korzystny dla Poznania i regionu przebieg linii Kolei Dużych Prędkości. Jeżeli nie udałoby się przeformować satysfakcjonujących nas rozwiązań, może się okazać, że to nie będzie żaden „igrek”, ale linia z Warszawy przez Łódź do Wrocławia, z ewentualnym odgałęzieniem na Poznań. A to zasadnicza różnica.

Ostatnio pojawiają się jednak inne koncepcje. Poseł Jarosław Urbaniak wystąpił ze stwierdzeniem, że przystanek powstanie w rejonie wsi Ociąż, także położonej przy wspomnianej linii kolejowej, tyle że bliżej Ostrowa. Z punktu widzenia kaliszzan i ostrowian taka kilkukilometrowa różnica nie miałaby istotnego znaczenia. O wiele ważniejsze wydają się – artykułowane wielokrotnie przez przedstawicieli Urzędu Marszałkowskiego – zapewnienia, że władze województwa nie zaakceptują innego wariantu przebiegu linii KDP niż kalisko-ostrowski.

Robert Kordes

Odbudowane z pomysłem

Wielkopolscy zwycięzcy Ogólnopolskiego Konkursu „Modernizacja Roku 2009” spotkali się 20 października w Urzędzie Marszałkowskim, aby zaprezentować swoje dokonania i podzielić się doświadczeniami inwestorskimi.

Gospodarz spotkania wicemarszałek Wojciech Jankowiak wręczył laureatom listy gratulacyjne, wyrażając nadzieję, że wyróżnione realizacje będą przykładem oraz inspiracją do kolejnych udanych projektów w regionie.

Wyróżnienie i Nagrodę Ministerstwa Infrastruktury w kategorii „Rewitalizacja obszarów i zespołów urbanistycznych” otrzymała gmina Rakoniewice wraz z Oddziałem Poznańskim Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad za modernizację placu Powstańców Wielkopolskich wraz z drogą krajową nr 32 w Rakoniewicach. Podobną

nagrodę w kategorii „Architektura dla wszystkich” otrzymała gmina Mosina za modernizację ulicy Dworcowej w Mosinie. Wyróżnienie i Nagrodę im. prof. Wiktora Zina za modernizację oraz rozbudowę zabytkowego dworku w Zborowie w gminie Żelazków odebrał jego właściciel Tadeusz Mazek.

Wyróżniono także: modernizację i adaptację na mieszkania stajni poulańskich przy ul. Wojskowej w Poznaniu, zrealizowaną przez Przedsiębiorstwo „Agrobex” Sp. z o.o. z Poznania; modernizację kompleksu pałacowo-parkowego w Smogulcu w gminie Gołańcz oraz modernizację i adaptację siedziby Urzędu Miasta i Gminy w Wysokiej.

Ideą konkursu jest propagowanie i wspieranie działań ratujących obiekty i budowlę dziedzictwa narodowego, a także promocja obiektów, które zyskują nowe efekty użytkowe i estetyczne. **RJ**

PROMOCJA

PROGRAM REGIONALNY
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

WOJEWÓDZTWO WIELKOPOLSKIE

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO

„TERMOMODERNIZACJA BUDYNKÓW UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ W GMINIE CZERNIEJEWO”

Gmina Czarniejewo zakończyła realizację projektu inwestycyjnego pn. „Termomodernizacja budynków użyteczności publicznej w Gminie Czarniejewo” współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Priorytetu III „Środowisko Przyrodnicze” Działanie 3.2. „Infrastruktura energetyczna przyjazna środowisku” Schematu 2 „Termomodernizacja obiektów użyteczności publicznej, w tym system grzewczy” Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013.

Projekt obejmował prace termomodernizacyjne wraz z wymianą źródła ciepła z węglowego na gazowe w budynkach Zespołu Szkół Publicznych w Czarniejewie oraz Urzędu Miasta i Gminy w Czarniejewie, a także termomodernizację budynku Zespołu Szkół Publicznych w Żydowie.

Całkowita wartość inwestycji - 1.966.045,22 zł. Kwota dofinansowania z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego - **1.505.218,43 zł**. Wkład własny Gminy Czarniejewo - 265.626,79 zł.

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013

FUNDUSZE EUROPEJSKIE - DLA ROZWOJU INNOWACYJNEJ WIELKOPOLSKI



Pamięć to najważniejsza spuścizna

99. urodziny wraz ze swymi przyjaciółmi z Armii Krajowej obchodziła dr Wanda Błęńska.

Podczas uroczystości, 3 listopada, marszałek województwa Marek Woźniak wręczył jubilatce medal „Pro Memoria”, przyznawany przez Kierownika Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych „za wybitne zasługi w utrwalaniu pamięci o ludziach i czynach w walce o niepodległość Polski podczas II wojny światowej i po jej zakończeniu”.

– W tamtych czasach to albo się było Szwabem, albo się gdzieś chowało ze strachu, albo się było żołnierzem – opowiada porucznik Wanda Błęńska. – Ja byłam żołnierzem.

Dr Wanda Błęńska jest absolwentką medycyny Uniwersytetu Poznańskiego. Podczas okupacji została zaprzysiężona w organizacji „Grzyf Pomorski” w Toruniu. Pomagała Polakom, organizowała służby sanitarne. Aresztowana w czerwcu 1944 roku przez gestapo, została wykupiona przez konspiratorów.

Po wojnie pracowała jako lekarz i wykładowca. W 1950 r. wyjechała na misję do Ugandy, gdzie przez ponad 40 lat leczyła trędowatych. Mieszkańcy Buluby nad jeziorem Victoria nazwali ją Matką Trędowatych.

Od Jana Pawła II otrzymała Order Świętego Sylwestra – najwyższe odznaczenie przyznawane osobom świeckim. Honorowa obywatelka Ugandy i miasta Poznania jest pierwszą laureatką Nagrody im. Ryszarda Kapuścińskiego ustanowionej przez marszałka Marka Woźniaka.

Te i wiele innych faktów ze wspianej biografii jubilatki przypomnieli podczas spotkania w Urzędzie Marszałkowskim przyjaciele dr Błęńskiej ze Światowego Związku Żołnierzy AK – Środowisko „Pałac”. Były kwiaty, listy gratulacyjne i biało-czerony tort z symboliczną kotwicą.

– To spotkanie było dla nas bardzo ważnym i wzruszającym przeżyciem – podkreśla Maria Krzyżńska, wiceprezes Okręgu Wielkopolska Światowego Związku Żołnierzy AK. Organizacja żołnierzy AK należy do najaktywniejszych spośród wielkopolskich środowisk kombatanckich. Liczy obecnie ponad 500 członków. Przystąpili do konspiracji i walczyli z okupantem w różnych regionach kraju, ale powojenne losy związały ich z Wielkopolską. Dlatego dla upamiętnienia swych żołnierskich rodowodów zrzeszają się dziś



Doktor Wanda Błęńska w swoje 99. urodziny uhonorowana została przez marszałka Marka Woźniaka medalem „Pro Memoria”.

w środowiska oznaczone kryptonimami AK-owskich okręgów, np. „Wierchy” mają związek z Krakowem, „Drapacze” i „Syrena” – łączą żołnierzy konspiracji warszawskiej,

rodowici Wielkopolanie to „Bobry” – na pamiątkę młodzieńczych wypraw nad Wartę. „Pałac” łączy kilka środowisk. – Stanowimy zorganizowaną grupę koleżeńską, któ-

rej członkowie wzajemnie się wspierają – mówi wiceprezes zarządu okręgu Czesław Misiak. – Z naszej inicjatywy upamiętniane są miejsca związane ze spektakularnymi akcjami AK. Wcześniej związek był inicjatorem m.in. budowy pomnika Państwa Podziemnego w Poznaniu. Najważniejsze jednak dla członków stowarzyszenia są kontakty z młodzieżą.

– Jesteśmy pokoleniem, które odchodzi – mówi Maria Krzyżńska. – Pamięć wydarzeń, w których uczestniczyliśmy, ideały, którymi się kierowaliśmy, to najważniejsza nasza spuścizna.

Te działania odnoszą skutek, bo w Wielkopolsce funkcjonuje już kilkadziesiąt szkolnych kół Towarzystwa Przyjaciół Armii Krajowej.

Minął rok od czasu, gdy, zgodnie z ustawą kompetencyjną, opiekę nad kombatan-tami od administracji państwowej przejął Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego.

Jedną z pierwszych decyzji marszałka, związaną z nowymi obowiązkami, było utworzenie Wojewódzkiej Rady Kombatantów i Osób Represjonowanych, która zrzesza

aktualnie 33 stowarzyszenia i organizacje.

– Uznałoby, że priorytetem w najbliższym czasie musi być poprawa dostępności kombatantów do lecznictwa, zwłaszcza lecznictwa specjalistycznego – mówi przewodnicząca rady Zenon Wechmann ze Stowarzyszenia Ofiar Stalini-zmu.

Pomocą w załatwianiu spraw związanych z indywidualnymi problemami kombatantów oraz ich organizacji służy biuro, obsługiwane przez Ewę Rakowską-Staniak. W ten sposób wszyscy zainteresowani mają lepszy dostęp do wiedzy na tematy organizacyjne i prawne. W jednym miejscu można też uzyskać informacje o możliwości kontaktowania się ze wszystkimi organizacjami kombatanckimi w regionie.

– To dla nas duże ułatwienie – mówi Zenon Wechmann. – Otwartość pracowników samorządu województwa wykracza w tych kontaktach często poza urzędnicze ramy. To pozwala naszym członkom, mimo problemów zdrowotnych (średnia wieku – 86 lat), na uczestnictwo w wielu ważnych dla nich wydarzeniach i aktywne życie społeczne. RJ

Od 10 lat przez Hesję w świat

Dekadę współpracy poznańskiej Ławicy z lotniskiem we Frankfurcie nad Menem podsumowano uroczystie podczas targów Tour Salon.

Port lotniczy w stolicy Hesji, która jest partnerskim regionem Wielkopolski od dziesięciu lat, stanowi nie tylko docelowe miejsce podróży, ale też jest ważnym punktem przesiadkowym w rejsach do innych części świata. Nic dziwnego – z tego miejsca 119 linii lotni-

czych oferuje połączenia do 300 miast w 110 krajach!

– Mimo kryzysu w ubiegłym roku z połączeń między Poznaniem a Frankfurtem skorzystało 60 tysięcy pasażerów – podkreślał prezes Ławicy Mariusz Wiatrowski.

Z kolei Peter Pfragner, dyrektor marketingu frankfurckiego lotniska, mówił o ambitnym planie inwestycyjnym heskiego portu, który w ciągu ośmiu lat pochłonie 8 miliardów euro. ABO

Wielkopolskie smaki w Turynie

Nasze tradycyjne potrawy zostały zaprezentowane na targach we Włoszech.

Od kilku lat Turyn jest miejscem spotkań producentów i amatorów spożywania lokalnych produktów. Organizatorem Salonu Smaku (Salone del Gusto) jest ogólnowiatowa organizacja Slow Food, której nazwa oraz idea jest przeciwieństwem określenia Fast Food, czyli masowo produkowanej żywności, rozpowszechnianej na świecie przez wielkie koncerny spożywcze. Działacze tej organizacji wyznaczyli sobie jako jeden z celów „ochronę prawa do smaku”. Są to przede wszystkim smaki lokalne – owoce, warzywa, sery, wina, soki, przetwory mięsne oraz dania regionalne serwowane w restauracjach z certyfikatem Slow Food.

Te działania są zbieżne z polityką Unii Europejskiej w zakresie ochrony oraz promowania produktów regionalnych i tradycyjnych. W Turynie pojawiły się więc polskie sztandarowe produkty regionalne, takie jak oscypek, kiełbasa lisiecka, jabłka łąckie, miody pitne czy miód wrzosowy z Borów Dolnośląskich. Wielkopolskie



Uczestnicy turyńskiego Salonu Smaku mogli skosztować także naszych andrutów kaliskich.

„reprezentowały” m.in. andrutki kaliskie, ser smażony z Nowego Tomyśla i olej rydzowy. Goście targowi mogli również nabyć te produkty.

Salon Smaku to miejsce, gdzie można skosztować lokalnych delicji. Na polskim stoisku częstowano więc smażonym oscypkiem, kiełbasą myśliwską, pierogami, białą

kiełbasą i żurkiem. Poza stoiskiem sponsorowanym przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, gdzie były produkty posiadające już oznaczenia geograficzne, również polski oddział Slow Food przedstawił własną propozycję polecanych wyrobów, wśród których królowały sery i miody.

Na turyńskim salonie moż-

na było zapoznać się ze smakowymi propozycjami z całego świata. Były tam specjalne, których trudno szukać w restauracjach podczas zwykłych wycieczek. Najliczniejsza reprezentacja pochodziła oczywiście z różnych zakątków Włoch. Zapoznając się z niezliczonymi odmianami serów, wędlin, win, oliwek, można było podziwiać, ile lokalnych produktów udało się we Włoszech zachować oraz jak można je promować. Przyglądali się temu między innymi przedstawiciele Lokalnej Grupy Działania Stowarzyszenie Światowid, działającej na terenie dziewięciu gmin powiatu gnieźnieńskiego.

Salonowi towarzyszył wielki kongres (około 5000 uczestników) odbywający się pod hasłem „Terra Madre” (Matka Ziemia), gdzie przez pięć dni doświadczeniami z zakresu ochrony i promowania naturalnych zasobów żywnościowych, prowadzenia upraw w harmonii ze środowiskiem oraz zachowania tradycji żywieniowych dzielili się rolnicy, przetwórcy, naukowcy, ekolodzy, restauratorzy oraz przedstawiciele zrzeszeń konsumentów z całego świata. SN

REKLAMA

CENTRUM PISOP

Zajrzyj na:

www.pozarządowy.pl

Portal dotyczący współpracy samorządu z organizacjami pozarządowymi w Wielkopolsce

KAPITAŁ LUDZKI NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Człowiek - najlepsza inwestycja!

Wyberzemy swoich radnych,

W Wielkopolsce o głosy 2,7 miliona wyborców zabiega 22.633 kandydatów, którzy walczą o 4484

Artur Boiński

W przedostatnią niedzielę listopada wybory samorządowe – największa, najbardziej skomplikowana i angażująca najwięcej bezpośrednich uczestników (choć już głoszących – niekoniecznie...) operacja wyborcza w naszym kraju. Pójdziemy do urn, by wybrać władze lokalne i regionalne, czyli tych, którzy na co dzień decydują o najbliższych każdymu sprawach – naszych drogach, szkołach, szpitalach itd.

Przedstawiamy najważniejsze informacje na temat tego, kto głosuje, kogo wybieramy, kto kandyduje i jak poprawnie zagłosować.

Kto głosuje?

W skali kraju do głosowania w tegorocznych wyborach samorządowych jest uprawnionych ponad 30,5 miliona osób. W Wielkopolsce do urn może pójść ponad 2,7 miliona ludzi.

Ilu z nas skorzysta z tego prawa do poddania lokalnych i regionalnych władz ocenie? Frekwencja w poprzednich odsłonach samorządowej elekcji do najwyższych nie należała – do urn poszła mniej niż połowa uprawnionych. W 2006 roku frekwencja w kraju wyniosła 45,99 proc., a w Wielkopolsce – 47 proc. Cztery lata wcześniej, gdy po raz pierwszy wybieraliśmy sejmiki i rady powiatów, w Polsce zagłosowało tylko 44,23 proc. uprawnionych, a w naszym regionie – 45,91 proc.

Prawo wybierania (czyli czynne prawo wyborcze) w wyborach samorządowych mają obywatele polscy, którzy najpóźniej w dniu głosowania ukończą 18 lat i na stałe zamieszkują na terenie działania danej rady (w uproszczeniu – możemy głosować w gminie, na terenie której jesteśmy na stałe zameldowani). Nie mogą głosować osoby pozbawione praw publicznych lub ubezwłasnowolnione prawomocnym orzeczeniem sądu.



Co ciekawe, na radnego miasta/gminy oraz na wójta/burmistrza/prezydenta może też zagłosować obywatel Unii Europejskiej niebędący obywatelem polskim, który najpóźniej w dniu głosowania kończy 18 lat oraz stale zamieszkuje w Polsce. Warunkiem było tu wpisanie do rejestru wyborców w danej gminie, poprzedzone odpowiednio wcześniej złożonym wnioskiem.

Kogo wybieramy?

Wybory samorządowe powszechnie uważane są za

najbardziej skomplikowane, bo jednocześnie wskazujemy kandydatów do objęcia różnych mandatów. Wybieramy: prezydenta (wójta, burmistrza) miasta/gminy, radę gminy (miasta), radę powiatu (tego głosowania nie dokonują mieszkańcy miast na prawach powiatu), sejmik województwa.

W skali kraju statystyki wyglądają imponująco. Do obsadzenia jest bowiem aż 39.549 mandatów w 2479 radach miast i gmin, 6290 mandatów w 314 radach powiatów i 561 mandatów w 16 sejmikach województwa (w War-

szawie mieszkańcy wybierają dodatkowo jeszcze 409 członków rad dzielnic). Polacy mają też przy urnach wskazać nazwiska 1576 wójtów gmin, a także 796 burmistrzów i 107 prezydentów miast.

W Wielkopolsce obsadzimy 21 listopada 3606 miejsc w 226 radach gmin i miast oraz 613 miejsc w 31 radach powiatów. Do wielkopolskiego sejmiku wybierzemy 39 radnych. Od naszych głosów zależy również to, kto obejmie 117 stanowisk wójtów, 102 burmistrzów i 7 prezydentów.

Kto kandyduje?

Co można powiedzieć o statystycznym pretencje do miana samorządowca w naszym regionie?

Średnia wieku wszystkich kandydujących w tych wyborach w Wielkopolsce osób to 45 lat. Co ciekawe, kandydaci do sejmiku są stosunkowo najmłodsi (44 lata), statystyki zawiązują natomiast starujący na wójtów, burmistrzów i prezydentów (49 lat).

Tylko 28,74 proc. kandydatów stanowią kobiety. Do sejmiku startuje ich stosunkowo najwięcej (29,89 proc.),

a najmniej pań chce zostać szefem władzy wykonawczej w gminie lub mieście (tylko 14,15 proc. zgłoszonych kandydatów).

O naszą przychylność przy urnach zabiegają w Wielkopolsce 22.633 osoby. Statystycznie rzecz biorąc, najłatwiej w naszym regionie zostać wójtem, burmistrzem lub prezydentem, najtrudniej zaś wywalczyć mandat radnego sejmiku. Średnio na jedno stanowisko szefa władzy wykonawczej w gminie lub mieście przypada tylko 2,8 kandydata. O jeden mandat radnego gminnego lub miejskiego walczą 4,3 osoby. W powiatach na jedno miejsce w radzie przypada 9,8 pretendenta. Natomiast o każdy mandat radnego sejmiku ubiega się aż 13,9 kandydatów.

Przyjrzyjmy się bliżej listom do najbardziej obleganego sejmiku.

O 39 mandatów w IV kadencji walczą 542 osoby. Najwięcej list (12) zarejestrowano w okręgu nr 4 (dawne województwo konińskie), a najmniej (9) w okręgu nr 5 (kaliskie). W tym pierwszym okręgu mamy też najwięcej kandydatów na jeden mandat (17), w tym drugim – najmniej (nieco ponad 12).

W sumie listy do sejmiku zarejestrowało w Wielkopolsce 14 komitetów wyborczych. Maksymalną dopuszczalną liczbę 78 kandydatów zgłosiły trzy partie: PO, PSL i SLD. Listy we wszystkich sześciu okręgach wystawiły też: LPR, Niezależna Platforma Inicjatyw Społecznych – Teraz Wielkopolska, PiS, Polska Partia Pracy – Sierpień 80, UPR. Na drugim biegunie można wymienić dwa komitety, które zdołały zgłosić tylko po jednej liście: Nasz Dom Polska – Samoobrona Andrzeja Leppera (kaliskie) oraz Prawica Rzeczypospolitej (leszczyńskie).

Już na pierwszy rzut oka widać, że skład sejmiku, w porównaniu z zakończoną III kadencją, zostanie przemielony. Niezależnie od werdyktu wyborców 21 listopada, już dziś wiadomo, że podczas kolejnych sesji nie zobaczymy przynajmniej 12 radnych. Tyle bowiem osób z dotychczasowego składu sejmiku nie znalazło się na zarejestrowanych listach wyborczych. Z kolei jako bardzo prawdopodobną można uznać reelekcję 14 dotychczasowych sejmikowych radnych. Tytu z nich znalazło się bowiem na oznaczających zazwyczaj pew-





prezydenta, burmistrza, wójta

mandaty i stanowiska. Do urn idziemy już w niedzielę 21 listopada.

ny mandat pierwszych miejsc list swoich ugrupowań. PO na „jedenki” wstawiła pięciu dotychczasowych radnych, PSL – czterech, SLD – trzech, PiS – tylko dwóch.

Gdzie, kiedy i jak?

Wybory odbędą się w niedzielę, 21 listopada (ewentualna druga tura, tam, gdzie potrzebna będzie „dogrywka” między dwoma kandydatami z największym poparciem na wójta/burmistrza/prezydenta – w niedzielę, 5 grudnia).

Uwaga! Tym razem głosujemy od godziny 8 do godziny 22 (a nie, jak zazwyczaj, od 6 do 20).

Głosowanie w wyborach samorządowych odbywa się wyłącznie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w utworzonych obwodach głosowania. Wyborcy głosują w obwodzie głosowania właściwym dla miejsca ich stałego zamieszkania.

Ponieważ chodzi o wybór naszych lokalnych władz w miejscach, gdzie mieszkać, zasadniczo nie ma możliwości (takiej jak w wyborach prezydenckich czy parlamentarnych) dopisania się do spisu wyborców w innej gminie czy też pobrania zaświadczenia, z którym można



FOT. S. SEIDLER

W niedzielę, 21 listopada będziemy mogli zagłosować w godzinach od 8 do 22.

zagłosować w dowolnym miejscu. Jedynie wyborcy niepełnosprawni, którzy uznają, że łatwiej będzie im dostać się do urny w innym lokalu, mogą do 16 listopada złożyć w miejscowym urzędzie gminy (miasta) wniosek o dopisanie do spisu wyborców w wybranym obwodzie głosowania, ale tylko w obrębie gminy, w której są zameldowani.

W obwodach głosowania utworzonych w szpitalach, zakładach pomocy społecznej, zakładach karnych oraz aresztach śledczych będą mogli głosować tylko ci wyborcy, którzy są wpisani do stałego rejestru wyborców w gminie, na terenie której położony jest szpital lub zakład.

Podobnie jak było to w niedawnych wyborach na pre-

zydenta kraju, także i teraz wyborca posiadający orzeczenie o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności albo równoznaczne orzeczenie organu rentowego, jak również wyborca, który najpóźniej w dniu głosowania ukończy 75 lat, może głosować przez pełnomocnika. By ustanowić pełnomocnictwo, należało do 11 listopada

złożyć odpowiedni wniosek do wójta swojej gminy (burmistrza, prezydenta miasta). Co ciekawe, jest jeszcze czas (do 19 listopada) na ewentualne cofnięcie udzielonego już pełnomocnictwa.

W lokalu wyborczym każdy z nas dostanie zestaw czterech (lub trzech – w miastach na prawach powiatu) kart do głosowania. Będą one w różnych kolorach i formatach (od klasycznego A4, po wielkie „płachty”, jak w wyborach do sejmiku; mogą się zdarzyć też karty w formie niewielkich broszurek).

Jak się w tym połapać? Podstawowe informacje o wypełnianiu poszczególnych rodzajów kart przedstawiamy poniżej. Za generalną zasadę można uznać, że na jednej karcie do głosowania stawiamy zawsze tylko jeden znak „x” w kratce z lewej strony nazwiska wybranego kandydata (wyjątek to głosowanie do rady gminy do 20 tysięcy mieszkańców, o czym też piszemy poniżej).

Informacje o sposobie głosowania oraz o zarejestrowanych w naszych miejscowościach listach i kandydatach znajdziemy na stronie internetowej www.pkw.gov.pl oraz na specjalnych obwieszczeniach.

Pamiętajmy, że w razie wątpliwości co do samego

Kto może startować?

Prawo wybieralności (biernie prawo wyborcze) w wyborach samorządowych mają obywatele polscy, którzy posiadają prawo wybierania w tych wyborach i nie byli prawomocnie skazani za przestępstwo umyślne ścigane z oskarżenia publicznego. By startować do rady gminy lub powiatu albo do sejmiku, trzeba mieszkać na stałe na terenie działania gremium, do którego chce się być wybranym, oraz mieć ukończone 18 lat. Kandydat na prezydenta/burmistrza/wójta powinien być starszy (minimum 25 lat), nie musi natomiast mieszkać w gminie, którą chce rządzić.

Do rady gminy (miasta) może też kandydować obywatel Unii Europejskiej, pod warunkiem że ma prawo wybierania w wyborach do tej rady. Poza zwykłymi warunkami nie może on być też pozbawiony praw wyborczych w kraju UE, którego jest obywatelem.

sposobu głosowania, możemy poprosić o wyjaśnienia członków komisji wyborczych. Informacja o tym, jak poprawnie oddać głos, znajduje się też zawsze u dołu każdej karty wyborczej.

Wybory
(nazwa wyborczego organu) (nazwa gminy/miasta)

KARTA DO GŁOSOWANIA
w wyborach
(wójta, burmistrza, prezydenta miasta)

w dniu r.

Kandydaci na
(wójta, burmistrza, prezydenta miasta)

1.
(nazwisko i imię - imiona)

zgłoszony przez
(nazwa lub skróty nazwy komisji wyborczej)

2.
zgłoszony przez
(nazwa lub skróty nazwy komisji wyborczej)

3.
zgłoszony przez
(nazwa lub skróty nazwy komisji wyborczej)

4.
zgłoszony przez
(nazwa lub skróty nazwy komisji wyborczej)

.....
zgłoszony przez
(nazwa lub skróty nazwy komisji wyborczej)

INFORMACJA
Głosować można tylko na jednego kandydata, stawiając znak „x” w kratce z lewej strony obok jego nazwiska. Postawienie znaku „x” w kratce obok nazwisk dwóch lub więcej kandydatów albo niepostawienie znaku „x” w żadnej kratce powoduje nieważność głosu.

(miejsce na umieszczenie pieczęci obwodowej komisji wyborczej) (pieczęć gminnej - miejskiej komisji wyborczej)

.. umieszczyć odpowiednio

Okręg wyborczy nr
dla wyborcu
(nazwa rady - miejscowości, nazwa dzielnicy)

KARTA DO GŁOSOWANIA
w wyborach do
(rad gmin - miast, Rady m.st. Warszawy, rad dzielnic m. st. Warszawy, rad powiatów, sejmików województwa)

w dniu r.

Listy kandydatów na radnych

Lista nr (skróty nazwy komisji wyborczej)	Lista nr (skróty nazwy komisji wyborczej)
1. <input type="checkbox"/> (nazwisko i imię - imiona)	1. <input type="checkbox"/> (nazwisko i imię - imiona)
2. <input type="checkbox"/>	2. <input type="checkbox"/>
3. <input type="checkbox"/>	3. <input type="checkbox"/>
.....
.....

Lista nr
(skróty nazwy komisji wyborczej)

Lista nr
(skróty nazwy komisji wyborczej)

INFORMACJA
Głosować można tylko na jedną listę, stawiając znak „x” w kratce z lewej strony obok nazwiska jednego z kandydatów z tej listy, przez co wskazuje się jego pierwszeństwo do otrzymania mandatu. Postawienie znaku „x” w kratce obok nazwisk kandydatów z różnych list lub niepostawienie znaku „x” w żadnej kratce powoduje nieważność głosu.

(miejsce na umieszczenie pieczęci obwodowej komisji wyborczej) (pieczęć gminnej - miejskiej - dzielnicowej - powiatowej - wojewódzkiej komisji wyborczej)

.. umieszczyć odpowiednio

Okręg wyborczy nr
dla wyborcu
(nazwa rady - miejscowości, nazwa dzielnicy)

KARTA DO GŁOSOWANIA
w wyborach do
(rad gmin - miast, Rady m.st. Warszawy, rad dzielnic m. st. Warszawy, rad powiatów, sejmików województwa)

w dniu r.

Listy kandydatów na radnych

Lista nr (skróty nazwy komisji wyborczej)	Lista nr (skróty nazwy komisji wyborczej)
1. <input type="checkbox"/> (nazwisko i imię - imiona)	1. <input type="checkbox"/> (nazwisko i imię - imiona)
2. <input type="checkbox"/>	2. <input type="checkbox"/>
3. <input type="checkbox"/>	3. <input type="checkbox"/>
.....
.....

Lista nr
(skróty nazwy komisji wyborczej)

Lista nr
(skróty nazwy komisji wyborczej)

INFORMACJA
Głosować można tylko na jedną listę, stawiając znak „x” w kratce z lewej strony obok nazwiska jednego z kandydatów z tej listy, przez co wskazuje się jego pierwszeństwo do otrzymania mandatu. Postawienie znaku „x” w kratce obok nazwisk kandydatów z różnych list lub niepostawienie znaku „x” w żadnej kratce powoduje nieważność głosu.

(miejsce na umieszczenie pieczęci obwodowej komisji wyborczej) (pieczęć gminnej - miejskiej - dzielnicowej - powiatowej - wojewódzkiej komisji wyborczej)

.. umieszczyć odpowiednio

Okręg wyborczy nr dla wyboru Sejmiku Województwa
(nazwa)

KARTA DO GŁOSOWANIA
w wyborach do
(rad gmin - miast, Rady m.st. Warszawy, rad dzielnic m. st. Warszawy, rad powiatów, sejmików województwa)

w dniu r.

Listy kandydatów na radnych

Lista nr (skróty nazwy komisji wyborczej)	Lista nr (skróty nazwy komisji wyborczej)
1. <input type="checkbox"/> (nazwisko i imię - imiona)	1. <input type="checkbox"/> (nazwisko i imię - imiona)
2. <input type="checkbox"/>	2. <input type="checkbox"/>
3. <input type="checkbox"/>	3. <input type="checkbox"/>
.....
.....

Lista nr
(skróty nazwy komisji wyborczej)

Lista nr
(skróty nazwy komisji wyborczej)

INFORMACJA
Głosować można tylko na jedną listę, stawiając znak „x” w kratce z lewej strony obok nazwiska jednego z kandydatów z tej listy, przez co wskazuje się jego pierwszeństwo do otrzymania mandatu. Postawienie znaku „x” w kratce obok nazwisk kandydatów z różnych list lub niepostawienie znaku „x” w żadnej kratce powoduje nieważność głosu.

(miejsce na umieszczenie pieczęci obwodowej komisji wyborczej) (pieczęć gminnej - miejskiej - dzielnicowej - powiatowej - wojewódzkiej komisji wyborczej)

.. umieszczyć odpowiednio

Karta różowa – wybory prezydenta/burmistrza/wójta. Głosujemy na jednego kandydata, stawiając znak „x” w kratce z lewej strony jego nazwiska. Jeżeli startuje tylko jeden kandydat, pod jego nazwiskiem pojawiają się dwie kratki ze słowami TAK oraz NIE. Stawiamy wówczas „x” w jednej z nich, w zależności od tego, czy głosujemy za jego wyborem, czy przeciw. Tego samego koloru kartę dostaniemy tam, gdzie do wyboru prezydenta/burmistrza/wójta potrzebna będzie druga tura (5 grudnia).

Karta biała – wybory do rady gminy/miasta. W miejscowościach powyżej 20 tysięcy mieszkańców głosujemy na jedną listę, stawiając znak „x” w kratce z lewej strony nazwiska jednego kandydata. W mniejszych gminach stawiamy znaki „x” przy maksymalnie tylu nazwiskami kandydatów, ile mandatów jest do zdobycia w danym okręgu wyborczym (np. w okręgu trzymandatowym możemy wskazać jednego, dwóch lub trzech kandydatów). Informację o liczbie mandatów znajdziemy u dołu karty do głosowania.

Karta żółta – wybory do rady powiatu. Głosujemy na jedną listę, stawiając znak „x” w kratce z lewej strony nazwiska jednego wybranego kandydata. Uwaga! Żółtej karty nie dostaną wyborcy głosujący w miastach na prawach powiatu w Wielkopolsce są to: Poznań, Kalisz, Konin i Leszno) – tam wybieramy bowiem jedynie radę miasta (które jest jednocześnie powiatem grodzkim), sejmik województwa i prezydenta miasta.

Karta niebieska – wybory do sejmiku województwa. Głosujemy na jedną listę, stawiając znak „x” w kratce z lewej strony nazwiska jednego wybranego kandydata. Postawienie znaku „x” przy nazwiskach z różnych list lub niepostawienie znaku „x” w żadnej kratce spowoduje nieważność głosu. Jeżeli zdarzy nam się postawić znaki „x” w kratkach przy nazwiskach różnych kandydatów z tej samej listy, nasz głos zostanie zaliczony kandydatowi umieszczonemu najwyżej na liście.



W Klempiczu jak w Szwecji?

Wielkopolanie podpatrywali, jak z elektrowniami atomowymi i odpadami radioaktywnymi radzą sobie nasi sąsiedzi zza Bałtyku.

Artur Boiński
Forsmark

Wsztokholmskiej siedzibie SKB – szwedzkiego przedsiębiorstwa zajmującego się odpadami radioaktywnymi jego dyrektor ds. komunikacji społecznej Carl Somerholt pokazuje zeskanowane artykuły z gazet. Jeden z nich ilustruje zdjęcie, na którym widać zalaną łzami kobietę. To Anna-Lena Söderblom, wiceburmistrz położonej na północ od Sztokholmu gminy Östhammar. Właśnie zdecydowano, że w leżącym na jej terenie Forsmark (gdzie jest już elektrownia i jedno składowisko) będzie budowane ostateczne składowisko odpadów wysokoaktywnych, czyli zużytego paliwa jądrowego. Paliwa, które pozostaje aktywne przez tysiące lat. A pani burmistrz płacze... ze szczęścia.

Według ostatnich dostępnych badań, 81 procent mieszkańców 21-tysięcznej gminy Östhammar popiera budowę u siebie tego składowiska.

Jak to możliwe?!

Szwedzi, którzy przed kilkoma dekadami byli jednymi z atomowych liderów, w 1980 roku powiedzieli energetyce jądrowej „stop”. W referendum zapadła decyzja, że ich elektrownie atomowe zakończą swój żywot w... 2010 roku.

Zaledwie kilkanaście miesięcy temu w Szwecji nastąpił zwrot. Rząd zdecydował, że elektrownie jądrowe (które dają dziś temu krajowi niemal 50 procent potrzebnej energii, drugie tyle wytwarzają elektrownie wodne) będą nadal działały, a dziesięć funkcjonujących reaktorów może być modernizowanych w celu zwiększenia ich mocy i żywotności.

Niezależnie od zmienia-



FOT. A. BOIŃSKI

W elektrowni atomowej w Forsmark pracują trzy z dziesięciu szwedzkich reaktorów.

jącego się nastawienia do energetyki jądrowej, w Szwecji przez lata trwały prace badawcze i konsultacje społeczne związane z zagospodarowaniem zużytego paliwa jądrowego.

Dziś niemal 40 procent Szwedów jest za rozwijaniem elektrowni atomowych, a drugie tyle nie chce nowych, ale akceptuje obecnie działające zakłady. I to mimo że rocznie do Szwedzkiej Agencji ds. Bezpieczeństwa Radiologicznego trafia – jak szacuje dyrektor jej Departamentu Bezpieczeństwa Elektrowni Atomowych Lennart Carlsson – 300-400 raportów o mniejszych lub większych usterkach w szwedzkich atomówkach. Z ich powodu średnio w roku 1-2 razy dochodzi do zatrzymania pracy każdego z reaktorów w Szwecji.

I znów – jak w tej sytuacji możliwe jest tak wysokie poparcie społeczne?

To pytanie nurtowało uczestników wizyty studyjnej w Szwecji, zorganizowanej w październiku przez Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego. Wśród nich także przedstawiciele Lubasza, gminy, na terenie której leży Klempicz, wskazywany jako jedna z najbardziej prawdo-

podobnych lokalizacji dla pierwszej polskiej elektrowni jądrowej.

Z przeprowadzonych ze Szwedami rozmów rysuje się jasna recepta na uzyskanie akceptacji społecznej.

Po pierwsze – pełna otwartość, jawność i przejrzystość wszystkiego, co związane jest z energetyką jądrową i zagospodarowaniem odpadów radioaktywnych.

– Wszystkie wspomniane raporty o usterkach w elektrowniach są w pełni dostępne dla opinii publicznej – podkreśla Lennart Carlsson (ten od bezpieczeństwa atomówek).

– Rocznie organizujemy wizyty w składowiskach odpadów radioaktywnych dla 75 tysięcy osób, szczególnie z gmin, których sprawa jakości dotyczy. To istotne, by ludzie mogli się naocznie przekonać, jak to wszystko funkcjonuje – tłumaczy Carl Somerholt z SKB.

– Otwartość i przejrzystość to podstawa. Stąd w zajmującym się tymi sprawami Komitecie w ramach naszej administracji zasiadają przedstawiciele wszystkich partii obecnych w radzie gminy, a na specjalnej stronie internetowej można na bieżąco śledzić pro-

ces podejmowania decyzji – opowiada wiceburmistrz Östhammar Anna-Lena Söderblom. Ta, co płakała ze szczęścia na zdjęciu.

– Około 80 procent okolicznych mieszkańców ma zaufanie do działalności naszej elektrowni. Wynika to z tego, że w sposób otwarty komunikowaliśmy się z lokalną społecznością – powtarza, jakby się umówił z poprzednikami, Anders Markgren z działu komunikacji elektrowni jądrowej w Forsmark.

Co ciekawe, burmistrz Söderblom, pytana o te lzy radości, nie mówi o długofalowych korzyściach ekonomicznych i społecznych dla gminy wynikających z tej inwestycji, ale o poczuciu odpowiedzialności („skoro wszyscy korzystamy z dobrodziejstw rozwoju energetyki, to musimy wspólnie myśleć, jak bezpiecznie zagospodarować te odpady”). Czy u nas ktoś przyjąłby taką argumentację?

Szwedzi podkreślają, że społeczeństwo zrozumie, ale trzeba je informować, a nie przekonywać. I robić to długofalowo, spokojnie, bez pośpiechu.

– Budowa zaufania wymaga czasu. Dwie gminy, brane pod uwagę przy wyborze miejsca na składowisko odpadów,

negocjowały – i to wspólnie! – z przemysłem jądrowym przez jakieś 15 lat – tłumaczy Anna-Lena Söderblom.

– Wieloletnie konsultacje społeczne poprzedziły badania naukowe, które trwały około 20 lat. Nie wyznaczaliśmy sobie żadnej daty granicznej, żeby zrobić to spokojnie – zaskakuje Carl Somerholt.

Otwartość otwartością, czasem, ale zdobycie zaufania społecznego wymaga gigantycznej pracy PR-owskiej na wielu polach (wizyty studyjne, seminaria, prezentacje, spotkania z mieszkańcami, szeroka polityka medialna, własne wydawnictwa, itd.), no i pieniędzy na te działania.

Z ceny każdej kilowatogodziny wyprodukowanego prądu jedno öre (odpowiednik naszego grosza) odprowadzane jest na fundusz zagospodarowania odpadów radioaktywnych. Uzbierało się tego już ponad 40 mld koron. I stąd środki m.in. na działania informacyjne.

W promieniu 10 kilometrów od planowanego składowiska w Forsmark jest jakieś 250 domostw. – Do wszystkich dzwoniłmy, umawialiśmy się na herbatę w ich domach, rozmawialiśmy. To trudne sprawy, więc ważne, by ludzie czuli się podczas rozmowy bezpiecznie. O tym, czy zostaniemy wrogami, czy przyjaciółmi na lata, decydują niestety detale – opowiada Inger Nordholm z SKB, która oprowadzając po istniejącym podziemnym (i do tego podwodnym) składowisku odpadów nisko- i średnioradioaktywnych, podkreśla, że od urodzenia mieszka w okolicy i czuje się bezpiecznie.

A że rzeczywiście decydować mogą detale, pokazuje następujący przykład. Ludzie z okolic Forsmark najbardziej obawiali się, by budowa składowiska (bo z elektrownią już

nauczyli się żyć) nie zakłóciła ich dotychczasowych nawyków w codziennym życiu. I dlatego na przykład SKB nie prowadziło żadnych badań w październiku, nie używało ciężkiego sprzętu. Bo październik to w Östhammar... sezon polowań na łosie.

– Te wszystkie działania informacyjne robią wrażenie. A u nas robiono jakieś sondáže w momencie, gdy większość mieszkańców nie ma na temat energii jądrowej żadnej wiedzy – komentuje wiceprzewodniczący Rady Gminy Lubasz Tomasz Bierant.

– Ludzie to się u nas najbardziej boją, żeby nie było jak w latach 80. Przyjeżdżali różni i obiecywali. My już na walizkach siedzieliśmy. A co wyszło? Wieś rozwalili i tyle – nie kryje żalu optywający za atomówką w Klempiczu sołtys Adam Furier.

– Ludzie potrzebują informacji, ale lepiej, żeby przekazywali je specjaliści, a nie politycy – uważa Iwona Wieczorek, dyrektorka lubaskiego gimnazjum.

Władze województwa wielkopolskiego podjęły działania na rzecz wyboru Lubasza jako miejsca budowy polskiej elektrowni atomowej. Dość wspomnieć ubiegłoroczną konferencję zorganizowaną z inicjatywą marszałka Marka Woźniaka, powołanie specjalnego zespołu doradczego czy czerwcową wizytę studyjną z udziałem wicemarszałka Leszka Wojtasiaka we francuskiej elektrowni atomowej. Obserwując jednak szwedzkie doświadczenia, można powiedzieć, że jesteśmy dopiero na początku długiej drogi.

A ludzie z Lubasza, patrząc na wspomniane na początku zdjęcie płaczącej pani wiceburmistrz, żartują w kierunku Adama Furiere: – No, to jak Klempicz wybiorą, sołtys też będzie się musiał rozplakać. •



Anna-Lena Söderblom, wiceburmistrz gminy Östhammar, na terenie której leży Forsmark. W jednej z lokalnych gazet można było zobaczyć jej zdjęcie, jak płacze z radości na wieść o tym, że w tej właśnie miejscowości powstanie ostateczne składowisko odpadów nuklearnych.



Na Bałtyku, u wybrzeża Forsmark stworzono sztuczne jezioro, do którego wpuszczana jest podgrzana woda pochodząca z chłodzenia rdzeni reaktorów atomowych miejscowej elektrowni. Szwedzi prowadzą tam badania nad jej wpływem na miejscową faunę i florę.



Położone w skałach pod dnem Bałtyku składowisko odpadów średnio- i niskoradioaktywnych w Forsmark. Od prawej – ks. Radosław Nowak z parafii w Lubaszu, wiceprzewodniczący Rady Gminy Lubasz Tomasz Bierant, sołtys Klempicza Adam Furier, dyrektorka lubaskiego gimnazjum Iwona Wieczorek.



Zabytek odzyskał duszę

Odtworzone z pietyzmem wnętrza siedziby ziemiańskiej z początków XX stulecia oglądać można w odnowionym pałacu w Szreniawie.

6 listopada Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego, po gruntownej rewitalizacji sfinansowanej przez samorząd województwa, ponownie otworzyło pałacowe podwoje dla zwiedzających.

Mieści się tam teraz ekspozycja ukazująca siedzibę właściciela majątku ziemskiego z lat 20. i 30. XX wieku i jego rodziny. Odtworzono m.in. gabinet, kancelarię dworską, jadalnię, salonik, bibliotekę, pokój dziadka, sypialnię, pokój dzieci, pokój pani, magiel, kuchnię i spiżarnię. Wyposażenie wnętrz stanowią obiekty przekazane muzeum w Szreniawie przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów ze zlikwidowanego ośrodka szkoleniowego w Małej Wsi oraz zakupione i wypożyczone z innych placówek muzealnych. Nadzór naukowy nad przygotowaniem wystawy sprawował prof. dr hab. Jan Skuratowicz.



FOT. P. PIETRZAK
Kompleksową rewitalizację szreniawskiego pałacu wykonano dzięki dotacji z budżetu województwa wielkopolskiego.

Wystawie towarzyszy specjalny program edukacyjny dla dzieci i młodzieży szkolnej. Grupy szkolne mogą uczestniczyć w zajęciach interaktywnych polegających m.in. na przygotowaniu i smakowaniu potraw kuchni dworskiej, a także w lekcjach muzealnych poświęconych obyczajom oraz życiu mieszkań-

ców pałacu i osób w nim zatrudnionych.

Pałac w Szreniawie powstał w latach 1852-1853. Zaprojektował go berliński architekt Carl Heinrich Eduard Knoblauch. Początkowo budynek należał do niemieckiej rodziny Bierbaumów, a w latach 1920-1939 znalazł się we władaniu polskiej ro-

dziny Glabiszów. W sąsiedztwie zespołu pałacowo-parkowego sukcesywnie rozwijał się folwark. Jego obiekty – spichlerz, dwie stodoły, gorzelnia, dwie obory i budynek rządowski – są obecnie częścią zespołu muzealnego.

Po II wojnie światowej w budynku pałacu urządzono stołówkę i salę szkoleniową oraz pomieszczenia biurowe zakładu rolniczego wchodzącego w skład Kombinatu Państwowych Gospodarstw Rolnych w Konarzewie. W 1964 roku część pomieszczeń pałacowych przeznaczono na cele stworzonego wówczas muzeum rolnictwa. Do 2007 roku mieściła się tam wystawa stała ukazująca historię społecznej wsi i rolnictwa oraz magazyny zbiorów. W latach 2008-2010, kosztem blisko 4 mln zł, zrealizowano kompleksowy remont pałacu. W piwnicach budynku urządzono ponadto salę edukacyjną, a pomieszczenia poddasza zaadaptowano na cele hotelowe. **RJ**

Kulturalne nagrody i stypendia

15 listopada rozpoczyna się nabór wniosków o przyznanie stypendiów Marszałka Województwa Wielkopolskiego w dziedzinie kultury na rok 2011.

Mogą się o nie ubiegać wyłącznie osoby fizyczne, zamierzające zrealizować w określonym terminie przyjęty przez siebie program stypendialny.

Od 15 listopada przyjmowane będą także wnioski o przyznanie nagród Marszałka Województwa Wielkop-

skiego w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony dóbr kultury za rok 2010. Wnioski o przyznanie nagród, a także wnioski o stypendia będą przyjmowane do 30 grudnia 2010 roku, według wzorów dostępnych na stronie www.umww.pl.

Wnioski przyjmuje sekretariat Departamentu Kultury Urzędu Marszałkowskiego, al. Niepodległości 18, 61-713 Poznań, pokój 25. Dodatkowe informacje: tel. 61 854 16 92. **PL**

Warte promocji

Muzeum Historii Przemysłu w Opatówku stanęło przed szansą na rozwinięcie działalności i promocję unikatowych zbiorów. W tegorocznym budżecie województwa zaplanowano na ten cel 330 tys. zł.

Na utrzymanie muzeum w Opatówku powiat kaliski przeznacza rocznie 500 tys. zł, co wystarcza na pensje i skromne wystawy. Muzeum funkcjonuje w budynku dawnej manufaktury sukieniczej, prezentując m.in. zabytkowe urządzenia techniki i wyroby przemysłowe z XIX i XX w., a także największą w Polsce kolekcję pianin i fortepianów. **RJ**

Region w kadrze

Prace nagrodzone w Konkursie Fotograficznym im. Ireneusza Zjedzalki „Moja Wielkopolska 2010” oglądać można do 24 listopada w galerii Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu.

Do konkursu zgłoszono 682 zdjęcia 58 autorów. Jury przyznało dwie pierwsze nagrody. Otrzymali je: Bartosz Nowicki (Cardiff, Wielka Brytania) za zestaw „Ściana milczenia” oraz Paweł Szott (Swarzędz) za zestawy: „Mnisi z Tybetu”, „Mikstat” i „Ostatni seans”. Drugą nagrodą uhonorowano Lecha Szymanowskiego (Wągrowiec). **RJ**

REKLAMA



WIEDZA ZMIENIA PRZYSZŁOŚĆ

PODNIOSZENIE KWALIFIKACJI KADR POMOCY I INTEGRACJI SPOŁECZNEJ W WIELKOPOLSCE
Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Poznaniu

informuje pracowników instytucji pomocy i integracji społecznej w Wielkopolsce o ostatnich wolnych miejscach na bezpłatnych szkoleniach w ramach projektu systemowego “Podnoszenie kwalifikacji kadr pomocy i integracji społecznej w Wielkopolsce”:

- Asystent rodziny
- Program Aktywności Lokalnej
- Streetworker jako nowa forma pracy socjalnej,
- Usamodzielnianie wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych,
- Przemoc w rodzinie,
- Socjoterapia - praca z dzieckiem z zaburzeniami zachowania,
- Prawo zamówień publicznych,
- Zarządzanie Zasobami Ludzkimi,
- Trening komunikacji Interpersonalnej,
- Nowe formy pracy socjalnej - szkolenie pilotażowe
- Rehabilitacja społeczna osób z niepełnosprawnością intelektualną,
- Rehabilitacja społeczna osób niepełnosprawnych - kurs języka migowego,
- Stosowanie procedur administracyjnych w pomocy społecznej,
- Superwizja w pracy socjalnej

W ramach projektu działa również specjalistyczne doradztwo dla ośrodków pomocy społecznej i powiatowych centrów pomocy rodzinie wspierające merytorycznie i metodycznie w zakresie m.in. rozwoju form aktywnej integracji i aktywizacji klientów pomocy społecznej oraz prawidłowej realizacji zadań wynikających z POKL.

16 listopada br. pracowników instytucji pomocy i integracji społecznej z Wielkopolski zapraszamy również do udziału w Konferencji “Wiedza zmienia przyszłość - praca socjalna w sieci” podsumowującej realizowany w 2010 r. projekt systemowy POKL

Więcej informacji o szkoleniach i konferencji na stronie:

www.rops-wielkopolska.poznan.pl/program oraz pod numerem tel. 61 8567 330



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Wielkopolski Regionalny Program Operacyjny na lata 2007-2013

Fundusze Europejskie - dla rozwoju innowacyjnej Wielkopolski



PROGRAM REGIONALNY
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



WOJEWÓDZTWO
WIELKOPOLSKIE

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



Elfy na wielkopolskich torach?

Pierwsze nowoczesne pociągi typu Elf, zaprojektowane i wykonane w firmie Pojazdy Szynowe PESA Bydgoszcz SA, będą mogły wyjechać na wielkopolskie trasy w połowie 2012 r.

22 nowe pociągi Elf o wartości blisko 400 mln zł netto – taką ofertę przedstawiła bydgoska PESA w ogłoszonym przez województwo wielkopolskie przetargu dotyczącym zakupu taboru kolejowego dla regionalnych pasażerskich przewozów kolejowych. Oferta otrzymała 97,88 pkt. na 100 możliwych. Głównym kryterium przetargu była cena (75 proc. punktacji).

Poza bydgoską firmą swoje propozycje przedstawiły również hiszpański CAF (zapropozował pociąg Civity) oraz szwajcarski Stadler (zapropozował pociąg Flirt), które uzyskały odpowiednio 97,67 pkt. oraz



FOT. ARCHIWUM PESA BYDGOSZCZ

Tak mają wyglądać najnowsze pociągi wyprodukowane w Bydgoszczy.

90,92 pkt. Obydwie firmy odwołały się od decyzji zamawiającego, zaznaczając, że Elf zaproponowany przez PESE nie pomieści tylu pasażerów, ilu zadeklarowano w ofercie. Stadler ponadto zakwestionował określony w przetargu sposób doliczania podatku VAT.

Pierwsze białoczerwone Elfy na wielkopolskich torach mogłyby się pojawić już w 2012 r. Pociągi kursować będą na odcinkach linii kolejowych wskazanych w studium wykonalności dla tego projektu (Poznań – Inowrocław, Poznań – Kutno, Poznań – Zbąszyn). Nowe składy elektryczne o europejskim standardzie będą jeździć

z prędkością do 160 km/godz. Wyposażone w kamery (monitoring zewnętrzny oraz wewnętrzny), klimatyzację oraz przewijak dla niemowląt zapewnią miejsca siedzące dla 204 osób. Co istotne, pociągi będą przystosowane dla osób niepełnosprawnych.

Montaż finansowy kosztów kwalifikowanych projektu uwzględni 50-proc. udział własny samorządu województwa wielkopolskiego. Dofinansowanie w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013 wynosi 168,4 mln zł, z kolei kwota ze środków budżetu państwa to prawie 30 mln zł.

W szkołach po europejsku

Po raz drugi w wielkopolskich szkołach odbywają się lekcje europejskie.

Inicjatywa, podjęta przez Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu, w tym roku spotkała się z dużym zainteresowaniem. Udział w lekcjach zgłosiło aż 150 szkół. Lekcje, prowadzone przez konsultantów Punktów Informacyjnych Funduszy Europejskich, odbywać się będą do połowy grudnia 2010 r.

Celem lekcji europejskich jest poinformowanie uczniów o tym, czym są fundusze europejskie, czym jest Wielkopolski Regionalny Program Operacyjny na lata 2007-2013 i jakie są jego cele, a także zainteresowanie uczniów tematyką funduszy europejskich.

Lekcje składają się z dwóch części – teoretycznej i praktycznej. Podczas tej drugiej uczniowie z pomocą konsultanta PIFE uczą się pisać uproszczony wniosek o dofinansowanie, który można zgłosić (wraz z wizualizacją opisanego projektu) na konkurs „Młodzi wiedzą o funduszach”. Spośród najciekawszych prac zostaną wybrane 3 najlepsze. Na



zwycięzców czekają nagrody: aparaty fotograficzne, odtwarzacze mp3 oraz multimedialne kursy językowe. Szkoła, której uczniowie nadesłali najlepszy

projekt, otrzyma tablicę interaktywną. Więcej informacji na www.wrpo.wielkopolskie.pl (zakładka „Młodzi wiedzą o funduszach”).

Wielkopolska na III Forum Funduszy

III Forum Funduszy Europejskich odbyło się w dniach 1-2 października na placu Defilad w Warszawie.

Polska jest największym beneficjentem funduszy europejskich na lata 2007-2013. Na rozwój infrastruktury, wsparcie innowacyjnych firm oraz rozwój regionu i kapitału ludzkiego otrzymaliśmy 67,3 mld euro. Z sukcesem wykorzystujemy szansę, jaką daje nam członkostwo w Unii Europejskiej. Na naszych oczach zmienia się rzeczywistość – wszyscy jesteśmy nie tylko świadkami, ale i współuczestnikami tego niesamowitego procesu. Dlatego też tegoroczne Forum Funduszy Europejskich odbyło się pod hasłem „Czas ekscytujących przemian”.

W imprezie wzięli udział beneficjenci oraz przedstawiciele instytucji wdrażających fundusze europejskie w Polsce. Stoisko Wielkopolski przygotowano wspólnie przez Urząd Marszałkowski oraz Wojewódzki Urząd Pracy w Poznaniu. Do udziału w forum zaproszeni zostali również beneficjenci unijnego wsparcia: Urząd Miasta Poznania z pro-



FOT. ARCHIWUM UMWW

Stoisko Wielkopolski cieszyło się dużym zainteresowaniem wśród osób zwiedzających III Forum Funduszy Europejskich w Warszawie

jektom budowy stoniarni w Nowym Zoo w Poznaniu, Nadleśnictwo Sieraków promujące ogród edukacyjny „Leśna przygoda” oraz Klaster Turystyczny „Dolina Noteci”. Ponadto, obecni na forum konsultanci Głównego Punktu Informacyjnego Funduszy Europejskich z Poznania prowadzili lekcje o Unii Europejskiej. Zajęcia przeznaczone były dla uczniów szkół podstawowych, odwiedzających teren targów. Podczas otwarcia forum, w Te-

atrze Dramatycznym w Warszawie, minister rozwoju regionalnego Elżbieta Bieńkowska wręczyła wyróżnienia zwycięzcom konkursu „Eurolider 2010”. Kapituła konkursu, po wnikliwej analizie kandydatur, wyłoniła trzech równorzędnych zwycięzców. Euroliderem została m.in. Iwona Janicka z Wielkopolski, która wygrała również w głosowaniu internetowym. Wywiad z I. Janicką ukaże się w kolejnym wydaniu „Monitora”.



Hotel na miarę Euro

Dzięki dogodnej lokalizacji hotel „Remes” w Opalenicy obsługuje turystów z całej Polski oraz innych państw Unii Europejskiej.



FOT. ARCHIWUM FIRMY

Dzięki otrzymanej dotacji hotel „Remes” rekomendowany jest jako ośrodek przygotowawczy do Euro 2012.

Ofertę hotelu uzupełnia położony w pobliżu kompleks obiektów sportowych. Są tam m.in. piłkarskie boiska treningowe, korty tenisowe i strzelnica sportowa. Chcąc sprostać dodatkowym potrzebom klientów, firma wybudowała kompleksowo wyposażone centrum odnowy

i rehabilitacji sportowej. Projekt został dofinansowany z Unii Europejskiej w ramach Działania 1.2 WRPO – Wsparcie rozwoju MSP. Całkowity koszt inwestycji wynosi blisko 1,3 mln zł, w tym prawie 650 tys. pochodzi ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

Zakupiony za unijne pieniądze sprzęt jest w pełni innowacyjny i najlepszy na rynku w branży kosmetycznej i sportowej. Dzięki realizacji inwestycji oferta hotelu zwiększyła się np. o nowe usługi, takie jak zabiegi medyczne – krioterapia, hydroterapia, masaże lecznicze itp. Wartym podkre-

ślenia jest fakt, że opalenicki kompleks hotelowo-sportowy, dzięki otrzymanej dotacji, został rekomendowany jako ośrodek przygotowawczy do Euro 2012. Agnieszka Nowak-Klimkowska Punkt Informacyjny Funduszy Europejskich w Nowym Tomyślu

Sposób na dobre zarządzanie

Zakup sprzętu komputerowego oraz oprogramowania współfinansowany ze środków WRPO umożliwił sprawne zarządzanie siecią placówek firmy „Patron” w Wielkopolsce.

Przedsiębiorstwo obecne na rynku od 1995 roku świadczy usługi z zakresu sprzedaży, wypożyczania środków medycznych oraz sprzętu i wyposażenia gabinetów. Pierwszy sklep powstał w Koninie. W miarę rozwoju firmy, kolejne placówki otwarto w Kole, Turku, Kaliszu, Ostrowie, Wrzesni i Stupcy.

– Przed realizacją projektu sklepy działały na zasadzie samodzielności. Nie mieliśmy możliwości śledzenia tego, co się dzieje w poszczególnych placówkach – mówi prezes firmy Bogdan Łącki. – Przystępując do realizacji przedsięwzięcia, postanowiliśmy skorzyszczać z doświadczenia sieci handlowych, w których komunikowanie odbywa się drogą elektroniczną. Korzystając z istniejących rozwiązań, zrealizowaliśmy projekt umożliwiający łączność pomiędzy naszymi sklepami w każdej chwili.

Dofinansowanie, uzyskane ze środków Unii Europejskiej, przeznaczone zostało na zakup nowych komputerów oraz oprogramowania, które usprawniło i przyspieszyło świadczone przez firmę usługi. Całkowita wartość projektu wyniosła 302.560 zł, z czego, ze środków WRPO otrzymano 148.800 zł.

Realizacja inwestycji w znaczący sposób zmieniła sposób świadczenia usług i przyczyniła się do rozwiązania problemu, jakim są braki magazynowe w poszczególnych sklepach. Dzięki sprawnej komunikacji pomiędzy placówkami skrócił się czas oczekiwania klienta na sprzęt, który w krótkim czasie jest dostarczany z innego magazynu.

Projekt WRPO nie jest pierwszą inwestycją firmy „Patron” przygotowaną dzięki wsparciu funduszy europejskich. Do rozwoju przedsiębiorstwa przyczyniło się również dofinansowanie uzyskane ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego, które pozwoliło na zwiększenie zatrudnienia w rozwijającej się firmie.

Joanna Rudyj
Punkt Informacyjny Funduszy Europejskich w Koninie

Dobre praktyki WRPO

Sprzęt za unijne dotacje

Z Agnieszką Ratajczak-Zielniewską i Marcinem Ratajczakiem, właścicielami gabinetu stomatologicznego, rozmawia Katarzyna Kucharska.

– Jak narodził się pomysł na rozwój państwa firmy?

– Pierwszy gabinet stomatologiczny powstał na początku 2006 r. Przez pierwsze dwa lata był to gabinet prywatny, w 2008 r. podpisaliśmy umowę z NFZ. Ograniczenia, których nie byliśmy w stanie pokonać, dotyczyły oczywiście zasobów finansowych oraz możliwości lokalowych. Dlatego postanowiliśmy stworzyć nowy gabinet.

– Co można powiedzieć o projekcie, który otrzymał dofinansowanie z UE?

– Celem przedsięwzięcia było wdrożenie innowacji produktowej poprzez świadczenie nowych usług. Projekt pozwolił na wyposażenie gabinetu w nowoczesny sprzęt. Dzięki dotacji WRPO kupiliśmy m.in.:



FOT. ARCHIWUM FIRMY

Nowoczesny sprzęt poprawia komfort leczenia pacjenta.

2 unity z kamerami wewnętrznymi (popularnie zwane fotelami stomatologicznymi) oraz rozbudowany blok asysty pozwalający na pracę ergonomiczną na cztery ręce (lekarz z asystentką). Standardem jest obecność ssaka i ślinociągu, co gwarantuje komfort leczenia pacjenta, natomiast ekran podłączony do kamery umożliwia zarówno uświadomienie pacjentowi jego potrzeb lecz-

niczych, jak i prowadzenie dokumentacji fotograficznej oraz jej archiwizację. Wartość projektu to ponad 246 tys. zł, a kwota dotacji UE to prawie 126 tys. zł.

– Dlaczego warto korzystać z funduszy UE?

– Posiadając niewielkie zaplecze finansowe, zdolność kredytową oraz dużo cierpliwości i optymizmu, można spełnić swoje zawodowe marzenia.

PUNKT INFORMACYJNY
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ O FUNDUSZACH EUROPEJSKICH W WIELKOPOLSCE

www.wrpo.wielkopolskie.pl
www.funduszeuropejskie.wielkopolskie.pl



Wielkopolska turystyczna

Lokalne Grupy Działania z całego województwa prezentowały się na Targach Regionów i Produktów Turystycznych Tour Salon.

Udział LGD w tegorocznych targach zapewnił Departament Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego w ramach realizacji Planu Działania na lata 2010-2011 Sekretariatu Regionalnego Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich. Podczas czterech dni targów, oprócz wspólnej ekspozycji pod nazwą „Wielkopolska Lokalna”, miały miejsce wydarzenia, które w ciekawy sposób promowały turystyczny potencjał wielkopolskich LGD.



Stoisko Wielkopolska Lokalna na tegorocznych targach Tour Salon.

Seminarium

„Turystyka szansą rozwoju lokalnego” – to hasło seminarium, którego celem było przybliżenie osiągnięć środowiska naukowego w budowaniu podstaw rozwoju lokalnego w dziedzinie turystyki oraz pokazanie dobrych praktyk w tworzeniu produktu turystycznego.

Prof. Michał Sznajder i dr Michał Gazdecki z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu przedstawili opracowaną przez siebie koncepcję rozwoju turystyki na obszarach wiejskich. Zawarta była ona w wykładach: „Potrzeba kontaktu człowieka z przyrodą jako siłą napędową rozwoju turystyki przyrodniczej, ekoturystyki, turystyki wiejskiej, agroturystyki i turystyki kulinarnej” oraz „Turystyka przyrodnicza, ekoturystyka, turystyka wiejska, agroturystyka i turystyka ku-

linarna (NERAF) – definicje, koncepcje, przykłady”. Dr Ewa Kacprzak i dr Urszula Kaczmarek z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza zaprezentowały wykłady: „Stan i perspektywy rozwoju agroturystyki w województwie wielkopolskim” oraz „Uwarunkowania rozwoju turystyki w aglomeracji poznańskiej”. Bardzo istotne informacje w prezentacji pod tytułem: „Warunki i możliwości finansowania z funduszy unijnych inicjatyw związanych z rozwojem turystyki wiejskiej” zawarła Emilia Dunał, dyrektor Departamentu Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich UMWW. Irena Wojciechowska, wiceprezes LGD „Puszcza Notecka” i Liliana Helwich, dyrektor biura Czarnkowsko-Trzcianeckiej LGD zaprezentowały „Tworzenie produktu



Wykładowcy seminarium „Turystyka szansą rozwoju lokalnego”.

turystycznego w ramach realizacji Lokalnej Strategii Rozwoju” na przykładach reprezentowanych przez siebie LGD. Na zakończenie seminarium Krzysztof Piechocki – starszy specjalista w Departamencie Sportu i Turystyki UMWW mówił o turystyce w działaniach samorządu województwa.

Turystyka od kuchni

Dobra lokalna kuchnia z ciekawymi, charakterystycznymi potrawami to prawdziwa siła napędowa rozwijającej się dynamicznie turystyki kulinarnej. Dlatego w ofertach LGD nie zabrakło lokalnych i regionalnych specjalistów.

„Dwa Mosty” zapraszały, mię-

dzy innymi na obypunkę – potrawę kuchni ochweśnickiej, „Dolina Samy” na nalewki i olej rydzowy. „Światowid” przywiózł ze sobą bułeczki z różnymi farszami, sok z czarnego bzu i kozie sery. „Puszcza Notecka” z prezentacji lokalnego produktu zrobiła prawdziwe show, łącznie z pokazem robienia masła i możliwością degustacji powideł smażonych w Mniszkach. „Źródło” częstowało rogalikami z nadzieniem z powideł i razowym chlebem. „Wielkopolska Gościnną” przywiozła ogórek osiecki wpisany na listę produktów tradycyjnych Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. „Unia Nadwarciańska” częstowała dżemem z czarnego bzu i jogurtem z koziego mleka. Był też rogal kasztelański przywieziony przez „Solidarnych w Partnerstwie”. Dopełnieniem smaków były liczne nalewki, znakomite drożdżowe ciasta, kiszzone ogórki i smalce. Nic zatem dziwnego, że stoisko oblegane było przez zwiedzających, którzy mogli skosztować tych pyszności.

Tańce i przysiewki

Bogactwo wielkopolskiego folkloru na targowej scenie kultury prezentowały zespoły pieśni i tańca oraz zespoły śpiewacze. Pokazy rozpoczęła „Duszniczanka” zaproszona przez „KOLD”. LGD „Puszcza Notecka” chwaliła się zespołami „Marynia” i „Dąbczaki”, a „Źródło”

przywiozła kapelę „Kozłary” oraz zespół taneczny „Modrzaki”. „Kokorzynianki” reprezentowały „Gościnną Wielkopolską”. Żeński chór „Goślińskie Chabry” przypomnieli ludowe piosenki nie tylko z Wielkopolski, a „Goślinianie”, którzy reprezentowali „Krajinę Trzech Rzek”, zakończyli prezentację dynamicznym oberkiem.

Jednak nie tylko folklor gościł na scenie kultury. Bardziej współczesny charakter miały występy przygotowane przez „Solidarnych w Partnerstwie”, a „Turkowska Unia Rozwoju” przywiozła orkiestrę dętą OSP z Przykony. Wystąpiła też – reprezentując miejski folklor – Kapela Podwórkowa „Z Kopyta” z Kazimierza Biskupiego, który jest siedzibą LGD „Między ludźmi i jeziorami”.

Czym skorupka...

Sekretariat Regionalny Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich we współpracy z Centrum Edukacji Regionalnej i Przyrodniczej z Mniszek przygotował na stoisku zajęcia dla dzieci. Ich głównym tematem była tradycyjna wieś. Prawdziwym przebojem sobotnich zajęć były warsztaty wikliniarskie, w ramach których dzieci wraz z rodzicami wykonywały wiklinowe wózki. Był też konkurs rysunkowy „Moje wakacje na wsi” i konkurs wiedzy na temat tradycyjnej wsi wielkopolskiej – „Wieś moich dziadków”.

PROW – ekspres

Gmina 2010

W dniach od 23 do 26 listopada Departament Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach realizacji Planu Działania na lata 2010-2011 Sekretariatu Regionalnego KSOW weźmie udział wraz z partnerami KSOW w Targach Produktów i Usług dla Samorządów Lokalnych „Gmina 2010”.

Szkoła liderów

W Ośrodku Integracji Europejskiej w Rokosowie w dniach 19-20 i 26-27 listopada od-

bywać się będzie druga część zajęć Szkoły Liderów Rozwoju Lokalnego. Udział w zajęciach biorą kobiety aktywnie działające na obszarach wchodzących w skład Lokalnych Grup Działania „Solna Dolina”, „Puszcza Notecka” i „Czarnkowsko-Trzcianecka LGD”, które wraz z Sekretariatem Regionalnym KSOW, LGD Wrota Wielkopolski i Centrum PISOP są organizatorami szkoły.

Ryby na start

W listopadzie w siedzibie Departamentu Programów Roz-

woju Obszarów Wiejskich wiceminister rolnictwa i rozwoju wsi Kazimierz Plocke podpisze umowy z trzema lokalnymi grupami rybackimi: „Nadnotecką Grupą Rybacką” z siedzibą w Pile, która uzyskała najwyższą ocenę wśród LGR w Polsce, LGR „Warta-Notec” z siedzibą we Wronkach i LGR „7 Ryb” z siedzibą w Wągrowcu. W uroczystości podpisywania umów weźmie udział wicemarszałek Leszek Wojtasiak. Trzy wielkopolskie lokalne grupy rybackie podpiszą umowy na

łączną kwotę 62 mln zł. Do wielkopolskich gmin, które należą do dwóch LGR z siedzibą w województwach lubuskim i dolnośląskim, także trafią pieniądze z PO Ryby.

Starsi – młodszym

W dniach 15 i 16 listopada w Centrum Integracji Europejskiej w Rokosowie odbędzie się konferencja pod tytułem „Perspektywy rozwoju Lokalnych Grup Rybackich na bazie doświadczeń Lokalnych Grup Działania”, które realizują od października 2009

roku zapisane w Lokalnych Strategiach Rozwoju cztery działania określone w Osi 4 PROW 2007-2013.

Organizacje dla wsi

22 października zakończył się nabór wniosków w ramach otwartego konkursu ofert na realizację zadania publicznego województwa wielkopolskiego w dziedzinie wspierania i pobudzania aktywności gospodarczej w roku 2010 pn. „Pięknie Wielkopolska Wieś”. Wpłynęło 48 projektów. Obecnie trwa ocena formalna,

następnie projekty zostaną przekazane kapitule konkursu, która dokona oceny merytorycznej.

Podsumowania i plany

Departament Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich przygotowuje wojewódzką konferencję poświęconą podsumowaniu dotychczasowej realizacji PROW 2007-2013 i przedstawieniu informacji dotyczącej planów na kolejny rok. Konferencja odbędzie się 10 grudnia w Poznaniu.



EUROPEJSKI FUNDUSZ ROLNY
NA RZECZ ROZWOJU
OBSZARÓW WIEJSKICH
EUROPA INWESTUJĄCA W OBSZARY WIEJSKIE



WOJEWÓDZTWO
WIELKOPOLSKIE



PROJEKT WSPÓLFINANSOWANY JEST ZE ŚRODKÓW UNII EUROPEJSKIEJ W RAMACH POMOCY TECHNICZNEJ PROGRAMU ROZWOJU OBSZARÓW WIEJSKICH NA LATA 2007-2013.

Stronę redaguje: Jadwiga Stefańska – Departament Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego
ul. Kościuszki 95, 61-716 Poznań, tel. 61 854 17 88, fax 61 854 17 85, e-mail: dow.sekretariat@umww.pl, www.prow.umww.pl



Dla kogo poboczne?

207 osób zabitych i 2303 osoby ranne to skutki wypadków drogowych, do których doszło na wielkopolskich drogach od stycznia do sierpnia.

Ponad 20 proc. poszkodowanych w 1816 wypadkach stanowili niechronieni uczestnicy ruchu drogowego, czyli piesi, rowerzyści, motorowerzyści. Do tragicznych zdarzeń z ich udziałem dochodzi m.in. dlatego, że kierowcy, także na wielkopolskich drogach, nagminnie łamią obowiązujące przepisy, regulujące zasady korzystania z pobocza. Dla kogo przeznaczone jest pobocze?

Zgodnie z Ustawą prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2005 roku, Nr 108, poz. 908 z późn. zm.):

- pieszy jest obowiązany korzystać z chodnika lub drogi dla pieszych, a w razie ich braku - z pobocza (art. 11 ust. 1 cyt. ustawy),
- kierujący pojazdem przegrobowym, rowerem, motorem, wózkiem ręcznym oraz osoba prowadząca pojazd napędzany są obowiązani poruszać się po poboczu (art. 16. ust. 5),
- w razie braku drogi dla rowerów lub drogi dla rowerów i pieszych kierujący rowerem jednośladowym jest obowiązany korzystać z pobocza (art. 33 ust. a),
- pobocze - część drogi przyległa do jezdni, która może być przeznaczona do ruchu pieszych lub niektórych po-



FOT. KWP W POZNANIU

Kierowcy, także na wielkopolskich drogach, nagminnie łamią obowiązujące przepisy regulujące zasady korzystania z pobocza.

jazdów, postoju pojazdów, jazdy wierzchem lub pędzenia zwierząt (art. 2 pkt. 8),
- zabrania się zatrzymania pojazdu na jezdni obok linii przerywanej wyznaczającej krawędź jezdni oraz na jezdni i na poboczu obok linii ciągłej wyznaczającej krawędź jezdni (art. 49 ust. 1 pkt. 5).

Z powyższych przepisów jasno wynika, którzy uczestnicy ruchu drogowego powinni korzystać z pobocza. Ustawodawca wskazał, iż niechronieni uczestnicy zobowiązani są do korzystania w wyżej wymienionych przypadkach z pobocza.

Pobocze to azyl, w którym niechronieni uczestnicy ruchu drogowego powinni czuć się bezpiecznie.

Ale czy tak jest w rzeczywistości? Każdy z uczestników ruchu drogowego obserwuje jak pojazdy korzystają ze znanego przez użytkowników CB-radia „marginesika”, czyli pobocza wyznaczonego na drodze linią krawędziową ciągłą, ustępując miejsca wyprzedzającym je pojazdom.

Pamiętajmy, że niezastosowanie się do znaku P7b „linia krawędziowa ciągła” jest wykroczeniem, za które ustawo-

dawca przewidział karę grzywny w postaci mandatu karnego w wysokości 100 zł i przypisaniem 1 punktu karnego.

Wykonując manewr wyprzedzania, zwróćmy uwagę, by zachować bezpieczny odstęp od uczestnika ruchu. Dla pojazdu jednośladowego lub kolumny pieszych odstęp ten nie może być mniejszy niż 1 metr.

Kierowco! Pieszy, rowerzysta, motorowerzysta to także uczestnicy ruchu drogowego. Zadbaj o ich bezpieczeństwo.

Oprac. podinsp. Dariusz Adamczak z Wydziału Ruchu Drogowego KWP w Poznaniu

Rowerowa „Masa Krytyczna”

Wydarzeniem Europejskiego Dnia Bez Samochodu w Koninie był rajd pod hasłem Rowerowa „Masa Krytyczna”.

Imprezę 25 września zorganizował Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Koninie wspólnie ze Szkołą Podstawową nr 9, Stowarzyszeniem Aktywności Lokalnej „Młodzi – Aktywni” oraz Komendą Miejską Policji w Koninie. Głównym celem organizatorów rajdu była popularyzacja zasad bezpiecznego uczestniczenia w ruchu drogowym, promocja aktywnego wypoczynku oraz manifestacja konieczności budowy dróg rowerowych w regionie konińskim.

Warunkiem uczestnictwa w rajdzie było założenie sprezentowanej przez Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Koninie kamizelki odblaskowej, dzięki której rowerzysta jest lepiej widoczny przez innych uczestników ruchu drogowego.

Punktem zbiórki rowerzystów był parking Szkoły Podstawowej nr 9 w Koninie. Grupa licząca około 1000 uczest-

ników, prowadzona przez dwóch policjantów na motocyklach oraz wóz strażacki Ochotniczej Straży Pożarnej w Bronikach, udała się Trasą Bursztynową oraz ulicami Konina w kierunku placu Wolności, gdzie rowerzyści spotkali się z przedstawicielami samorządów miasta i powiatu.

Ponadto organizatorzy wręczyli pamiątkowe zdjęcia i wyróżnienia dla szkół oraz instytucji, które były najliczniej reprezentowane w ubiegłorocznej „Masie Krytycznej”. Nagrodę otrzymali też najmłodszy (4 lata) i najstarszy (72 lata) uczestnicy rajdu.

Następnie rowerzyści udali się do Żychlina, gdzie czekał na nich ciepły posiłek oraz mnóstwo dodatkowych atrakcji. Uczestnicy rajdu przejechali wspólnie około 25 kilometrów. W Roku Frydryka Chopina zamiast dzwonek rowerowych uczestnicy rajdu słuchali muzyki wybitnego polskiego kompozytora.

Paweł Durkiewicz
WORD Konin



FOT. WORD KONIN

Dyrektor WORD w Koninie Piotr Korytkowski ufundował rower, który w wyniku losowania przypadł w udziale jednemu z uczestników rajdu.

Odblaskowe dwa tygodnie w powiecie poznańskim

Tyle czasu potrzebował starosta poznański na wręczenie 3860 kamizelek odblaskowych wszystkim pierwszoklasistom w 17 gminach powiatu poznańskiego.

„Pierwszoklasista świecący przykładem” – to hasło akcji przeprowadzonej w październiku w 78 szkołach podstawowych na terenie powiatu poznańskiego przy pomocy pracowników Wydziału Bezpieczeństwa, Zarządzania Kryzysowego i Spraw Obywatelskich. W kamizelki odblaskowe ubrano nie tylko pierwszoklasistów, ale również osoby do-

rosłe – nauczycieli, wójtów i burmistrzów oraz m.in. panią listonosz w Luboniu. W ciągu ostatnich siedmiu lat w powiecie rozdano 28 tysięcy elementów odblaskowych (w tym roku po raz pierwszy były to kamizelki), które trafiły głównie do najmłodszych uczestników ruchu drogowego. Starosta Jan Grabkowski podsumował tegoroczną akcję następującymi słowami: „Bezpieczny pierwszoklasista to widoczny pierwszoklasista”.

Dariusz Fleischer
Starostwo Powiatowe
w Poznaniu



FOT. 2X ARCHIWUM STAROSTWA POWIATOWEGO W POZNANIU

Ludzie, zejdźcie z drogi, bo listonosz jedzie... oczywiście w kamizelce odblaskowej.



Pierwszoklasisci w odblaskowych kamizelkach prezentują się pięknie, a co najważniejsze, są bezpieczniejsi.

WOJEWÓDZKA RADA BEZPIECZEŃSTWA RUCHU DROGOWEGO W POZNANIU
www.word.poznan.pl/wrbrd



Redaguje zespół: Sławomir Brandt, Ryszard Fonzychowski, Wojciech Głuszak, Maciej Bednik, Piotr Monkiewicz, Marek Szykor, Dariusz Fleischer
Adres redakcji: WORD, 61-623 Poznań, ul. Wilczak 53, tel. 61 829-01-88

wysledzone



FOT. R. JACOZYŃSKI

Od kilku miesięcy radni sejmiku (pech chciał, że akurat na zakończenie kadencji) musieli obradować nie tam, gdzie zwykle. „Zwykle” oznacza w przypadku naszego sejmiku salę sesyjną Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego. To miejsce, które wielokrotnie dostarczało rajcom niezapomnianych doznań. Bywało tu gorąco i duszno jak w saunie, bywało przeraźliwie zimno.

czasami lała się na głowy woda, czasami odpadały stoliki przy fotelach... No i sala poszła do remontu. Jak teraz wygląda – widać na zdjęciu. Remont pokazał, że niewiele tam ruszano od momentu wzniesienia gmachu za „środkowego Gierka” i obrad Wojewódzkiej Rady Narodowej. Zza zerwanej boazerii wychylny „Trybuna Ludu”, „Głos Wielkopolski” i „Gazeta

Zachodnia” z 1976 roku. Ale co tam gazety! Na luźnej kartce znaleźliśmy zestaw „zadań i środków” dla realizacji „planu społeczno-gospodarczego rozwoju województwa poznańskiego na rok 1976”, który to zestaw postanowiliśmy opublikować z dedykacją dla radnych kolejnej już kadencji sejmiku:

– *obowiązek utrzymania dotychczasowej, wysokiej dynamiki realizacji zadań gospodarczych w celu utrwalenia równowagi ekonomicznej w gospodarce województwa,*
– *konieczność szczególnie oszczędnego zagospodarowania środkami finansowymi i materiałowymi oraz stałego podnoszenia ogólnej efektywności gospodarowania,* – *umiejętne wykorzystanie atmosfery dużego zaangażowania społecznego zapoczątkowanej w okresie VII Zjazdu Partii.*

Oczywiście, liczebnik porządkowy z końca cytowanego tekstu można sobie dowolnie wymienić.

papier jest cierpliwy

Standardy europejskie

O to, dlaczego na oddziale wewnętrznym pleszewskiego szpitala bada się w tym samym pokoju kobiety i mężczyźni, pytał podczas ostatniej sesji oburzony tym faktem radny Krzysztof Szac. – Podobno jesteśmy w standardach europejskich. (...) Dziś kolejny telefon miałem jak to się ma z tymi standardami w naszym szpitalu? – zaczął rajca. – Standard szpitala polega na tym, że na oddziale wewnętrznym, szanowni państwo, może nawet nie wiecie, (...) znajdują się w pokoju panie i panowie, czyli jakby to powiedzieć – pokoje integracyjne. Mało tego. Odbywają się tam różnego rodzaju badania. (...) Trzymajmy się standardów: panie z paniami, panowie z panami.

Wywołało to rozbawienie obecnych, którzy żartowali, że to raczej nie jest „standard”.
Życie Pleszewa, 16 lipca 2010

monitorujemy radnych

>> Radny Wojewódzki:

Przepraszam za... szczerść



- >> **Samorząd to dla mnie...** Polska w pigułce.
- >> **Ze zdobycia przeze mnie mandatu radnego najbardziej cieszyli się...** urzędnicy marszałkowscy, bo liczyli, że nie będzie nudno.
- >> **Od kiedy zostałem radnym...** uważam, że jest nas stanowczo za dużo.
- >> **W niedzielny wieczór przed sesją sejmiku...** z sympatią myślę o koleżankach i kolegach z sejmikowej opozycji.
- >> **Podczas sesji sejmiku najbardziej nuży mnie...** przerwa.
- >> **Śmiesz mnie radni, którzy...** nie wiedzą, czy są w opozycji, czy w koalicji; najbardziej chcieliby być tu i tu.
- >> **Kiedy dostałem jako radny laptop...** musiał mnie syn trochę poduczyć. Analfabetyzm informatyczny już mam za sobą.
- >> **Dodatkowy miliard euro dla Wielkopolski wydałbym na...** infrastrukturę komunikacyjną, bo bardzo nie lubię stać w korkach.
- >> **Wielkopolanie tym różnią się od innych, że...** jedzą pyry z gzikiem, a nie ziemniaki z twarogiem.
- >> **Mieszkam w Wielkopolsce i dlatego...** wszystko, co osiągnąłem w dorosłym życiu, związane jest z tym regionem, za co dziękuję.
- >> **Moja pasja to...** Właściwie to nie mam pasji. Jak czas pozwala, gotuję; znajomi mówią, że najbardziej udają mi się pasztety.
- >> **Moim hobby nigdy nie mogłoby być...** Staram się nigdy nie mówić „nigdy”, a że jestem ciekawa świata i lubię wyzwania, to nawet podglądania owadów nie wykluczam.
- >> **Słucham...** ludzi, bo przy moim gadulstwie to spore wyzwanie.
- >> **Czytam...** Mam mało czasu na czytanie. Kiedyś „połykałem” literaturę, dziś trudno mi się przekonać do współczesnej – przepraszam za szczerść.
- >> **Oglądam...** pana marszałka, kiedy wchodzi na mównicę i opowiada o Wielkopolsce.

Imię i nazwisko: od A jak Ajchler do Ż jak Żelanowski

Data i miejsce urodzenia: między 9 czerwca 1932 r.

a 20 lipca 1984 r.; w Wielkopolsce albo gdzieś indziej

Miejsce pracy, wykonywany zawód: różnie to bywa...

Wybrany do sejmiku z listy PO, lub PiS, lub LiD, lub PSL

Liczba głosów: między 2853 a 22.246; średnio - 9436

Wybraliśmy najbardziej oryginalne odpowiedzi spośród tych, jakich udzielili radni III kadencji sejmiku na naszych łamach między lipcem 2007 a październikiem 2010 roku.

Wszystkie odcinki „monitorujemy radnych” do przeczytania na www.monitorwielkopolski.pl



przeczytane

Czwarta odsłona cieszącego się ogromnym zainteresowaniem smakoszy Ogólnopolskiego Festiwalu Dobrego Smaku odbędzie się po raz kolejny w sierpniu tego roku w Poznaniu.

Z internetowej zapowiedzi tegorocznej edycji festiwalu

zakodowane

Poniżej – zakodowane namiary na Urząd Marszałkowski i na redakcję „Monitora Wielkopolskiego”. Kto ma odpowiednią aplikację w komórce, niech sobie ściąga!



podpatrzone



FOT. A. GRABARCZYK

Dyrektor marszałkowskiego Departamentu Sportu i Turystyki Tomasz Wiktor niedawno prezentował publicznie – jako prezes Wielkopolskiej Organizacji Turystycznej – nowe logo i hasło mające promować nasze województwo w dziedzinie, którą się zajmuje (tak dyrektor, jak i rzeczona organizacja). W ramach dofinansowanego z WRPO projektu „Kompleksowa promocja wiodących produktów turystycznych Wielkopolski” wymyślono slogan „Wielkopolska – wielka historia, wielka przygoda” oraz sympatyczne kolorowe kleksy układające się w litery „wlkp”. Tymczasem, jak odkryliśmy, także w swoim urzędowym gabinecie dyrektor Wiktor wprowadził nowy – jak by to mądrze nazwać – system identyfikacji wizualnej. Pomysł natychmiast zdjęliśmy przy pomocy aparatu fotograficznego i niniejszym rozpowszechniamy...

Monitor Wielkopolski – magazyn samorządowy



Wydawca: Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego – Kancelaria Sejmiku
al. Niepodległości 18, 61-713 Poznań, tel. 061 854 13 91, fax 061 852 71 45

Rada Programowa: Lech Dymarski (przewodniczący), Maja Janowska (wiceprzewodnicząca),
Stanisław Nowak (sekretarz), Waldemar Witkowski, Leszek Wojtasiak

Redakcja: Artur Boiński (redaktor naczelny), Ryszard Jałoszyński (sekretarz redakcji)

Adres redakcji: al. Niepodległości 18, 61-713 Poznań, budynek B, pokój 223, tel./fax 061 854 15 15

e-mail: monitor@umww.pl, www.monitorwielkopolski.pl

Materiałów nie zamówionych nie odsyłamy. Zastrzegamy sobie prawo do redakcji tekstów.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń.

Publikacje promocyjne w Monitorze Wielkopolskim można zamawiać pod numerem telefonu 061 854 15 15.